

GAZETA USTRONSKA

PRZEGRANE MECZE

PRZEDSZKOLNE
FESTYNY

ORTOGRAFIA
I POLITYKA

Nr 22 (510)

31 maja 2001 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

ZAPRASZAM NA SESJĘ

Rozmowa z Iloną Winter, radną

Dlaczego zdecydowała się Pani kandydować do Rady Miasta? Wynikało to z chęci zrobienia czegoś dla miasta, a tę potrzebę działania na rzecz Ustronia odziedziczyłam po dziadkach i rodzicach. Ojciec mój - Karol Błaszczyk - pochodził z Hermanic. Ożenił się z Ireną Gaidą z Katowic i przez ten związek połączyły się tradycje Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego. Przez jakiś czas mieszkaliśmy w Pszczynie, gdzie ojciec pełnił funkcję radnego, a ja zorientowałam się na czym ta praca polega. Z miastem łączy mnie także jego historia. Wujek mój - Józef Błaszczyk został rozstrzelany 9 listopada 1944 roku w Hermanicach przy ogrodzeniu spichlerza zbożowego. Już prawie 23 lat mieszkam w Ustroniu, w miejscu specyficznym - na osiedlu Manhattan - gdzie, jak to zwykle bywa w dużym skupisku ludzi, występuje wiele problemów. Chciałam pomóc w ich rozwiązywaniu.

Jak mogłaby Pani scharakteryzować swój okręg wyborczy? To są jakby dwa zupełnie odmienne tereny. Z jednej strony osiedle Manhattan - blokowisko, gdzie mieszkają ludzie starsi, samotni, rodziny, młode małżeństwa, jest dużo dzieci i młodzieży. Z drugiej - Goje - budownictwo jednorodzinne, zamieszkiwane przez starszych ludzi, samotnych rodziców, których dzieci kształcą się lub pracują poza Ustroniem. Powyżej ulicy Katowickiej, w rejonie ulic Cieszyńskiej i Pasiecznej znajdują się gospodarstwa rolne i w przeciwieństwie do osiedla Manhattan, występują tam problemy z podstawowymi mediami.

Proszę powiedzieć, o tych najpoważniejszych problemach, dotyczących Pani wyborców.

Jak już mówiłam na Gojach mieszka wielu starszych ludzi. Dzieci, o które całe życie się troszczyli, poszły w świat za chlebem, ale zwróćmy uwagę, że jeśli chciałoby zostać na ojcowiznie, nie mogłyby wybudować domu, bo są to tereny rolne bez prawa zabudowy. Stąd moja troska o przekwalifikowanie i umożliwienie ludziom uzyskania zgody na budowę. Bardzo poważną sprawą jest brak wody, zwłaszcza w okresach suszy. Zaczęliśmy już działać na rzecz budowy wodociągu, ale z góry uprzedzam, że trzeba będzie poczekać. Na razie dwaj zaangażowani panowie: Pan Raszka i Pan Procner zbierali informacje od mieszkańców, żeby zorientować się ile osób jest zainteresowanych. Pozwoli to obliczyć koszty całego przedsięwzięcia i wysokość wkładu indywidualnego. Oczywiście głównym problemem są pieniądze, ale myślę, że dzięki współpracy władz z mieszkańcami, może pozyskaniu środków z innych źródeł, uda się tą sprawę sfinalizować. Podobnie jak podłączenie do kanalizacji. Celem ustalenia zakresu działań zapraszam wszystkich zainteresowanych do Urzędu Miasta w środę, 6 czerwca 2001 r. na godz. 17.00. Do wypełnienia będą przygotowane deklaracje o przystąpieniu do partycypacji w kosztach budowy wodociągu.

Problemów nie brakuje też na osiedlu Manhattan.

Problem wynikają z tego, że w dużej grupie ludzi występuje konflikt interesów: starszym przeszkadzają bawiące się dzieci, pieszym kierowcy, jeszcze innym młodzież. Na pewno brakuje na osiedlu drzew. Są ławeczki, ale latem siedzenie na nich w peł-

(cd. na str. 2)



Festyn Rodzinny w Lipowcu.

Fot. W. Suchta

JUBILEUSZ ODLEWNIKÓW

50 lat swej działalności obchodzi Odlewnicza Spółdzielnia Pracy Metali Nieżelaznych w Ustroniu. 19 maja w siedzibie Spółdzielni w Nierodzimiu przy ul. Harbutowickiej odbyła się jubileuszowa uroczystość, w której uczestniczyli: przewodnicząca Rady

(cd. na str. 4)

NAGRODZONY BIAŁY MIŚ

Po raz drugi ustronska firma „Mokate” otrzymała godło „Teraz Polska”. To bardzo prestiżowe wyróżnienie upoważnia zakład, by na swych produktach umieszczał charakterystyczny biało-czerwony znaczek. O godło „Teraz Polska” ubiegają się najlepsze firmy w naszym kraju przedstawiając swe najlepsze produkty. Celem nadawania godła „Teraz Polska” jest promocja najlepszych produktów nie tylko na rynek krajowy. W tym roku godło otrzymało 27 producentów, ze Śląska zaś tylko „Mokate”.

Wielka gala odbyła się 18 maja w Teatrze Wielkim w Warszawie, a godło „Teraz Polska” odbierała dyrektor generalny „Mokate” Teresa Mokrysz, którą wraz z innymi laureatami podejmował w Pałacu Prezydenckim Aleksander Kwaśniewski. Po kawach cappuccino znaczek „Teraz Polska” będziemy mogli zobaczyć na opakowaniach kakao „Biały Miś”, bo właśnie za ten produkt wyróżniono „Mokate”.

(ws)

URZĄD INFORMUJE

Urząd Miasta Ustronia informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz zbywanych nieruchomości w drodze bezprzetargowej.

9 czerwca (sobota) o godz. 9.00 będą prowadzone badania osteoporozy w Ośrodku Zdrowia przy ul. Mickiewicza 1. Prosimy o rejestrowanie się w w/w Ośrodku tel. 854-15-12. Cena badania 25 zł (słownie: dwadzieścia pięć złotych).

ZAPRASZAM NA SESJĘ

(dok. ze str. 1)

nym słońcu to męczarnia. Poza tym drzewa poprawiają jakość powietrza, co jest niebagatelną sprawą przy ciągłym wzroście liczby samochodów (nie mówiąc już o tych, które zaczęły przejeżdżać przez osiedle po uruchomieniu obwodnicy). Ciągłe też czynione są starania, żeby rozwiązać problem kierunku ruchu samochodów i miejsc do parkowania. Na razie nie udało się wszystkich usatysfakcjonować.

Czy sprawa dodatkowych zabezpieczeń przed hałasem z obwodnicy jest już przegrana?

Podczas mojej działalności w Radzie przekonałam się, co znaczą wielkie przedsiębiorstwa, działające w oparciu o budżet wojewódzki, czy krajowy. Najlepiej widać to na przykładzie obwodnicy. My jako samorząd właściwie nic nie mogliśmy zrobić. Po wielu protestach, udało się uruchomić światła na skrzyżowaniu Cieszyńskiej z Katowicką, ale do wymiany okien w najbliższych drogach blokach, posadzenia drzew tłumiących hałas i pochłaniających spaliny, nie potrafiliśmy ich zmusić. Ale sytuację mieszkańców naszego osiedla pogarszają sami kierowcy. Są znaki ograniczające prędkość i tonaż przejeżdżających pojazdów, ale często są ignorowane. Podobnie „niemożliwe” do załatwienia sprawy występują na granicach dwóch miast czy gmin. Tak jest na przykład z oświetleniem wjazdu na wiadukt, a następnie drogę Cieszyn - Bielsko. Jeśli ktoś nie zna tego miejsca, może łatwo wjazd przeoczyć. Wiele mieszkańców Ustronia jeździ tamtędy i dlatego stale apeluję o jej należyte oznakowanie i oświetlenie.

Jak kontaktują się z Panią wyborcy?

Wiedzą gdzie mieszkam, mogą przyjść albo zatelefonować, bo nie mam zastrzeżonego numeru. Ponieważ pracuję do późna i wracam do Ustronia około godziny 17, 18, przede wszystkim spotykamy się w soboty, niedziele. Na Gojach mamy działkę i odwiedzają nas mieszkańcy tej dzielnicy. Zawsze jestem otwarta na kontakty z wyborcami. Niestety ostatnio coraz częściej zauważam dużą frustrację, a nawet agresję ludzi. Słyszę, że źle działamy, że można coś zrobić inaczej. Staram się tłumaczyć, wyjaśniać, bo nie w każdym przypadku rozwiązania są proste. Bywa, że udaje mi się przekonać rozmówcę, ale czasem chodzi tylko o to, żeby człowiek mógł się wygadać i przełać swoje zale-



Ilona Winter.

Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

W sąsiedniej gminie Golezów nie żalują grosza na rozwój kultury. Aktywnie działa GOK (niedawno był organizatorem kolejnego przeglądu dorobku artystycznego TON '2001), który prowadzi kilka zespołów, kółka zainteresowań oraz wła-

sną kostiumerię. Do aktywnych należy biblioteka.

Filia w Cieszynie jest jednym z kilkunastu wydziałów Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Została utworzona w 1971 r.

W ostatnich latach nowe sale gimnastyczne zostały wybudowane przy podstawówkach w Pruchnej, Cisownicy, (z basenem), Dzięgielowie i Pogwizdowie. Zmodernizowana i wy-

remontowana została duża sala przy SP w Wiśle-Jaworniku.

Ponad wiek temu w cieszyńskim regionie zaczęto prowadzić roboty drenarskie: najpierw w Puńcowie. Na początku minionego wieku istniało ok. 30 spółek. Obecnie ich rolę przejęły w pewnym zakresie spółki wodne.

Najstarszy browar mieszczański istniał w Cieszynie już w XIV w. Obiekty znajdowały się na Starym Targu. Tradycje kontynuuje Bracki Browar Zamkowy, który w br. obchodzi swoje 155-lecie.

Do Szkoły Podstawowej nr 7 w Cieszynie uczęszczają dzieci z Krasnej (dzielnica miasta) i Gumnej (gmina Dębowiec).

Gospodarstwo Rybackie w Pogórze „produkuje” nie tylko karpia, lecz także amury, tolpygi, liny, karasie, płocie, sumy, szczupaki, okonie i sandacze. (nik)

Czy Pani wyobrażenia o sposobie funkcjonowania Rady okazały się trafne?

Każdy z radnych podkreśla, że jego troską jest dobro miasta i ja nie mam podstaw, żeby to kwestionować, ale czasem mam takie uczucie, że nie wszystko jest zrozumiałe, nie w każdym przypadku potrafią podjąć jednoznaczną decyzję. Kiedy obserwuję udział poszczególnych radnych w sesji, to wydaje mi się, że Komisja Zdrowia, jest na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o aktywność. Jedną z przyczyn jest to, że członkowie naszej komisji są radnymi po raz pierwszy i działają tylko w tej jednej komisji. Pracujemy wobec tego własnym stylem, nie opierając się ani na wcześniejszych doświadczeniach, ani też na pracy innych komisji. Zapożyczamy się z materiałami przygotowanymi przed sesją, ale nie jesteśmy w stanie dotrzeć do spraw, którymi zajmują się inne komisje. Dlatego pytamy, dociekamy, chcemy wypracować sobie odpowiedni pogląd na daną kwestię. Kiedy zadaję kolejne pytanie, słyszę, że materiały były dostępne i można się było z nimi zapoznać. Uważam, że radny to nie jest maszynka do podnoszenia ręki i musi się dobrze orientować zanim zgłasza za lub przeciw.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

KRONIKA MIEJSKA

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Małgorzata Klaja	lat 80	ul. Chabrów 12/4
Janina Gawlas	lat 98	ul. Kręta 12
Erwin Niemiec	lat 92	os. Manhattan 5/19
Waleria Woźniak	lat 90	ul. Pana Tadeusza 13
Anna Wiselka	lat 92	pl. Ks. Kotschego 4

Ośrodek Rekreacyjny Kolej Linowa na Czantorię z okazji Dnia Dziecka zaprasza do siebie wszystkich milusińskich. Tego dnia czekać będzie na nich wiele atrakcji: wyjazd kolejką linową na polanę Stokłosica w cenie 2 zł (w obie strony), na polanie Stokłosica bezpłatne korzystanie z dmuchanych zabawek, bezpłatne lody i napoje chłodzące (do wyczerpania zapasów). Propozycja aktualna tylko 1 czerwca 2001 w godz. od 8.30 do 17.30.

Dobrze spisali się reprezentanci Gimnazjum nr 2 na lekkoatletycznych zawodach powiatowych. W rzucie dyskiem **Anita Gajda** uzyskała 18,6 m co dało jej trzecie miejsce. **Martyna Tomiczek** pchnęła kulą 8,25 m - trzecie miejsce, podobnie **Mateusz Malina** pchnął kulą 10,64 m i też zajął trzecie miejsce.

Z okazji 75-lecia, Zakład Doskonalenia Zawodowego organizuje 2 czerwca 2001 r. od 8.00 do 15.00 w Ustroniu przy ul. Stawowej 3 „Dzień Otwarty”. Można będzie uzyskać szczegółowe informacje o kursach i szkołach ZDZ, skorzystać bezpłatnie z:

- jazdy samochodem szkoleniowym (ukończone 16 lat),
- serfowania w internecie,
- komputerowego egzaminu z prawa jazdy.



25 maja z okazji Dnia Matki w Przedszkolu na os. Manhattan odbył się festyn przygotowany przez pracowników przedszkola przy pomocy rodziców. Całość rozpoczął występ dzieci, które w pierwszej części zaprezentowały pieśni i tańce naszego regionu. Zaznaczyć trzeba, że młodzi wykonawcy wystąpili w strojach regionalnych. W części drugiej występu dzieci przedstawiły program specjalnie przygotowany na Dzień Matki. Występy artystyczne zakończyły życzenia składane mamom, każde dziecko miało też dla swej mamy własnoręcznie wykonany upominek. Później już się bawiono. Były konkursy dla dzieci i rodziców ze słodkimi nagrodami, chętnie kupowano losy loterii fantowej, mamy zaś przygotowały ciasta. Główną nagrodą festynu był tort. W przygotowaniu festynu pomógł też **Zdzisław Szlauer** posiadający własną wytwórnię ciast. Jak twierdzi dyrektor Przedszkola **Helena Mrowiec** festyn z okazji Dnia Matki przygotowywane są dla całego osiedla. Chętnie uczestniczą w nim dzieci z rodzicami i to nie tylko przedszkolaki. Przychodzą też ci, których pociechy przedszkole już skończyły. Na festynie bawiono się kilka godzin. Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Helena Cieślak	lat 61	ul. Źródlana 126
Józef Śliż	lat 76	ul. Gałczyńskiego 45
Helena Szlauer	lat 80	ul. Partyzantów 7

KRONIKA POLICYJNA

23.05.2001 r.

O godz. 11 na ul. Katowickiej kierujący daewoo nexia mieszkaniec Warszawy najechał na tył forda kierowanego przez mieszkańca Bielska-Białej.

23.05.2001 r.

O godz. 12 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Myśliwskiej kierujący skodą obywatel Czech najechał na tył alfa romeo kierowanego przez obywatela Włoch. W wyniku uderzenia alfa romeo wpadł na słup energetyczny, a jego kierowca doznał obrażeń ciała.

25.05.2001 r.

O godz. 1.55 funkcjonariusze Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej zatrzymali na ul. Konopnickiej mieszkańca Golezowa kierującego fiattem 126 w stanie nietrzeźwym. Wynik badania 1,37 prom.

25.05.2001 r.

O godz. 2.50 funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali trzy nieletnie dziewczęta - 15, 16 i 17 lat, których zaginięcie wcześniej policji zgłosili rodzice.

25.05.2001 r.

O godz. 8 na skrzyżowaniu ulic Grażyńskiego i Daszyńskiego kie-

rująca skodą mieszkanka Ustronia nieprawidłowo skręcała i doprowadziła do kolizji z fordem fiata kierowanym przez mieszkańca Golezowa.

25.05.2001 r.

O godz. 8.30 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Katowickiej kierujący fiattem uno mieszkaniec Tychów wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z VW golfem kierowanym przez mieszkańca Istebnej. Obrażen ciała doznał pasażerowie golfa.

26.05.2001 r.

O godz. 1 policjanci zatrzymali mieszkańca Ustronia kierującego fiattem 126. Kierowca odmówił poddania się badaniu na alkomacie. Pobrano krew do badania.

26.05.2001 r.

O godz. 9.25 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Dominikańskiej jadący motorowerem romet mieszkaniec Górek Małych wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z VW golfem kierowanym przez mieszkańca Mysłowic.

27.05.2001 r.

O godz. 10.25 zatrzymano mieszkańca Jastrzębia Zdroju kierującego daewoo tico w stanie nietrzeźwym. Wynik badania - 1,05 prom. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

21.05.2001 r.

Przeprowadzono szczegółową kontrolę lunaparku w Polanie. Wydano jedno zalecenie.

23.05.2001 r.

Interweniowano w sprawie zanieczyszczenia potoku przy ul. Brody. Ustalono, że przyczyną jest wyciek z kolektora. Poinformowano WOS UM i Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej. Awarię usunięto.

23.05.2001 r.

Wspólnie z pracownikami Urzędu Miasta i Sanepidu kontrolowano lokale na Poniwcu. Nałożono kilka mandatów za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych i balagan.

24 i 25.05.2001 r.

Kontynuowano kontrole lokali w Polanie, Lipowcu i Nierodzimiu. Nie obyło się bez mandatów.

25.05.2001 r.

W godzinach rannych zabezpieczono miejsce kolizji na skrzyżowaniu ulic Grażyńskiego i Daszyńskiego. Kierowano ruchem do czasu usunięcia pojazdów.

26.05.2001 r.

Interweniowano na ul. Drozdów, gdzie doszło do pogryzienia osoby przez psa. Właściciela zwierzę-

cia ukarano mandatem za brak opieki nad psem.

26.05.2001 r.

Na wniosek mieszkańców interweniowano przy ul. Błaszczyka w sprawie nielegalnego odprowadzania ścieków.

26.05.2001 r.

Kilku kierowców ukarano mandatami za parkowanie na terenach zielonych, głównie nad Wisłą.

27.05.2001 r.

W czasie kontroli terenów nad rzeką i leśnych za nieprawidłowe parkowanie ukarano 5 kierowców.

27.05.2001 r.

Interweniowano w Nierodzimiu, gdzie na dwupasmowce potrącono psa. Osoba, przenosząca ranne zwierzę na pobocze, została pogryziona. Pies jest pod obserwacją. (mn)

Hotel „Jaskółka”

w Ustroniu

sprzeda:

urządzenia, sprzęt, wyposażenie kuchni oraz zaplecza gastronomicznego.

Oferty pisemne:

Ustron, ul. Zdrojowa 10, tel. 854-48-40

KSERO GR 43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40

KSEROKOPIARKI
SPRZEDAŻ, SERWIS, WYHAJEN

WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI
KSEROKOPIE: A4 - A0
LASER KOLOR

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR SPRZĘTU NASHUATEC

CHCESZ RZUCIĆ PALENIE?

Terapia antynikotynowa
- jednorazowa
- bezbolesna
metodą komputerową
skuteczność ponad 80%

Zapraszamy od 23 maja
(w każdą środę)
Ustron, ul. Ogrodowa 6,



Dawne lata wspominał Z. Gamrot.

Fot. W. Suchta

JUBILEUSZ ODLEWNIKÓW

Miasta Emilia Czembor, burmistrz Jan Szware, poprzedni prezes Jan Kocu oraz założyciele Spółdzielni Zbigniew Gamrot i Franciszek Gawlas. Wszystkich witał obecny prezes Jacek Pietor, który przedstawił historię Spółdzielni:

- To już 50 lat minęło od pamiętnej daty 15.04.1951 r. kiedy to 17 entuzjastów spotkało się na zebraniu założycielskim i powołało do istnienia naszą Spółdzielnię. W pierwszych latach swego istnienia Spółdzielnia funkcjonowała jako Spółdzielnia Inwalidów i zatrudniała 106 pracowników w sześciu zakładach produkcyjnych i usługowych w trzech branżach. W 1955 r. Spółdzielnia zatrudniała już 255 osób, a wartość jej produkcji i usług wzrosła czterokrotnie. Prowadziła 15 i więcej zakładów różnych branż tak różnorodnych jak odlewnictwo, dziewiarstwo, kołodziejstwo, tapicerstwo, szklarstwo, blacharstwo, szewstwo, kuźnictwo, stolarstwo, a nawet gastronomię i chalupnictwo. W 1958 r. podjęto uchwałę, na mocy której dotychczasowa Spółdzielnia Inwalidów przekształciła się w Spółdzielnię Pracy. W latach 1955-60 miało miejsce przekazywanie przez Spółdzielnię małych zakładów w wyniku czego pozostano przy branżach odlewniczej i drzewnej. W pierwszych latach działalności kierownictwo zmieniało się prawie co roku. Stabilizacja składu osobowego Zarządu nastąpiła, kiedy prezesem został Zbigniew Grochota, a jego zastępcami Karol Spialek i Florian Duława. Zarząd w tym składzie utrzymał się przez kilkanaście lat. Po odejściu Z. Grochoty przez dłuższy czas prezesował Jerzy Plisz, potem funkcję prezesa sprawowali Jan Kłoda i następnie Jan Kocu. Obecnie prezesem jest J. Pietor, a członkami Zarządu: główna księgowa Bożena Barczyk i zarządzający pionem technicznym Andrzej Cholewa.

Dyplomy uznania za długoletnie zaangażowanie i znaczący wkład pracy w działalność i rozwój Spółdzielni otrzymali: Maria Brzozowska, Julianna Fusek, Jan Drobisz i Jan Polok.

Obecnie najdłuższym stażem pracy w Spółdzielni może się pochwalić J. Polok. Ostatnio obchodził jubileusz 45-lecia pracy. Podczas spotkania wspominał czasy gdy pracowano przez sześć

dni w tygodniu na trzy zmiany. Sam w Spółdzielni był już na kilku stanowiskach, był też przewodniczącym Rady Spółdzielni. - Właściwie to nie byłem jeszcze prezesem - żartował J. Polok. - Jako jedna z niewielu spółdzielni możemy się pochwalić, że robiliśmy tloki do kutrów rybackich. To nie było tak jak teraz. Przywieźli ci wszystko, jak to się mówi, na toczkach, wysuli i rób se teraz. No to fachowcy myśleli.

Swymi wspomnieniami dzielił się z zebranymi Z. Gamrot. Przypominał, że pierwotnie Spółdzielnia nosiła nazwę „I Maja”.

- 15 kwietnia mieliśmy założycielskie zgromadzenie, a prace Spółdzielni rozpoczęła 1 maja 1951 r. - mówił Z. Gamrot. - Pierwsze zakłady mieliśmy w Ustroniu i Brennej. Następnie w 1952 r. od GS w Wiśle przejęliśmy dwa tartaki, dwie stolarnie, w Istebnej duży tartak i tartak w Jaworzynie. Wtedy to zatrudnienie osiągnęło 250 pracowników. Działał klub PTTK, nasza grupa brała udział w rajdach w Bieszczadach, Tatrach i zazwyczaj zdobywała pierwsze miejsce. Była też prowadzona działalność na odcinku pomocy społecznej. Co roku obowiązkowo wycieczka. Raz na Dzień Odlewnika Spółdzielnia zamówiła samolot i wszyscy polecieeli z Katowic do Gdańska. Z powrotem wynajęliśmy cały wagon kuszekowy do Katowic. Pracowałem do 1983 r. i w Spółdzielni nie było żadnego nadużycia, kradzieży. Były drobne sprawy, ale nigdy afery. Pamiętam, że gdy trzeba było nadrobić plan, to wszyscy pracowali w niedzielę. Umysłowi szli do odlewni, na tartak. Zawsze było koleżeństwo i jakoś to szło.



Wyróżnieni spółdzielcy.

Fot. W. Suchta

Podczas spotkania okazało się, że pracownikiem Spółdzielni był też burmistrz J. Szware, który mówił:

- Może to zaskoczenie, ale jestem jednym z was. Przed Olimpiadą w Meksyku sportowców upychano po zakładach pracy. Długo jednak tu nie zabawiłem, gdyż jakoś było mi niezręcznie i przykro przychodzić, podpisywać się. Po paru miesiącach zrezygnowałem z tego przywileju i poszedłem pracować do oświaty. W tej Spółdzielni pracowało mnóstwo ustroniaków, między innymi sporo lat przepracował mój brat. Wasz zakład wkomponował się przez 50 lat w środowisko Ustronia, to też historia naszego miasta. Nie tylko tu pracowaliście, ale też spędzaliście godnie wolny czas o czym mówił pan Zbigniew Gamrot. Dzisiejsze czasy są trudniejsze, ale musimy mieć pewność i nadzieję, że to się musi zmienić, że nie możemy tkwić w sytuacji, gdy coraz więcej ludzi traci pracę.

J. Szware życząc spółdzielcom pomyślności wręczył prezesowi J. Pietorowi list gratulacyjny z okazji jubileuszu.

Na zakończenie wszyscy razem odśpiewali specjanie na jubileusz przygotowane piosenki. Pierwszą napisała kadrowa Spółdzielni Julianna Fusek na melodię „Szumi jawor szumi”.

*Z początku Spółdzielnia moc zakładów miała
i przeróżne rzeczy w nich produkowała,
byli szewcy, szklarze, byli tapicerzy,
zapytajcie starszych, jak nam kto nie wierzy.*

*Więc weźmy się w kupę i róbmy co trzeba,
by pomimo wszystko trudnościom się nie dać,
by za lat pięćdziesiąt znów my się spotkali,
setny jubileusz razem świętowali.*

Wojśław Suchta



J. Szware wręcza J. Pietorowi list gratulacyjny.

Fot. W. Suchta

ŚWIĘTO LUDOWE

Święto Ludowe zostało ustanowione w 1904 roku dla uczczenia rocznicy insurekcji kościuszkowskiej i upamiętnienia czynu zbrojnego polskich chłopów pod hasłem „Żywią i bronią”. Początkowo obchodzono je 4 kwietnia, w rocznicę bitwy pod Racławicami. Od 75 lat obchodzimy je w Zielone Świątki, razem z kościelnym świętem Zesłania Ducha Świętego.

Święto Ludowe 2001 jest pierwsze w nowym stuleciu i nowym tysiącleciu. Nadajemy mu szczególnie uroczysty charakter. Również dlatego, że w tym roku obchodzimy ważne dla nas rocznice: 100-lecie urodzin Stanisława Mikołajczyka i 70-lecie zjednoczenia ruchu ludowego.

Centralne uroczystości Święta Ludowego 2001 odbędą się w Poznaniu – stolicy Wielkopolski, bo właśnie na tej ziemi wychował się i dorastał Stanisław Mikołajczyk i stąd wyruszył na trudną drogę działalności publicznej. Mając niespełna 18 lat walczył w szeregach powstańców wielkopolskich, a rok później, na apel Witosa, uczestniczył jako ochotnik w wojnie 1920 roku. W okresie międzywojennym wstąpił w szeregi ruchu ludowego. Działal w Związku Młodzieży Wiejskiej, w PSL „Piast” i w Stronnictwie Ludowym, pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji. Działal również w organizacjach społeczno-gospodarczych: kółkach rolniczych, w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej, w sejmiku samorządowym. Był posłem na Sejm. Po klęsce kampanii wrześniowej, w której uczestniczył jako szeregowy żołnierz, udał się Stanisław Mikołajczyk na emigrację, gdzie stanął na czele Komitetu Zagranicznego SL. Z jego ramienia wszedł w skład Rządu RP na uchodźstwie jako wicepremier, a następnie premier.

W 1945 roku wrócił do kraju, aby w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej objąć tekę wicepremiera i ministra rolnictwa. Jednocześnie był prezesem PSL i posłem. Pełniąc te funkcje, chciał na drodze politycznej przeciwstawić się wprowadzeniu w Polsce systemu sowieckiego i doprowadzić do przywrócenia demokracji. Kiedy się to nie powiodło, przeszedł do opozycji, a następnie – zagrożony aresztowaniem – w październiku 1947 r. opuścił kraj. Osiedlił się na stałe w USA i prowadził działalność polityczną wśród Polonii, a także pełnił funkcję przewodniczącego Międzynarodowej Unii Chłopskiej. Zmarł w 1966 roku w Waszyngtonie, a w roku ubiegłym jego prochy zostały sprowadzone do Polski i spoczęły w Poznaniu.

Rok bieżący jest rokiem wyborów do Sejmu i Senatu. Na konferencji prasowej 4 kwietnia br. PSL ogłosiło program społeczno-gospodarczy, z którym pójdzie do wyborów. W pierwszej części programu omówiona została aktualna sytuacja w kraju po czterech latach rządów koalicji AWS-UW. Zwraca się tu uwagę na negatywne tendencje w gospodarce, takie jak: znaczny wzrost bezrobocia, wzrost biedy, spadek dynamiki rozwoju gospodarczego, dramatyczna sytuacja na wsi, pogorszenie sytuacji materialnej emerytów i rencistów.

PSL opowiada się za: tworzeniem nowych miejsc pracy poprzez budowę nowych zakładów, stworzeniem sprzyjających warunków dla rozwoju krajowych podmiotów gospodarczych, uznaniem, że przezwyciężenie zapaści w rolnictwie jest interesem ogólnonarodowym, integracją z Unią Europejską, zmianą systemu podatkowego, rozwiązaniem trudnego problemu bezrobocia wśród ludności zamieszkującej na terenach po PGR-owskich.

To tylko niektóre tematy poruszone w programie wyborczym PSL, który nosi nazwę „Czas na zmianę”.

Obchody Święta Ludowego to czas na refleksję nad przeszłością i przyszłością. To również czas spotkań i wspólnych zabaw. Z okazji Święta Ludowego serdecznie pozdrawiamy rolników i tych mieszkańców, którzy wspomagają rolników w ich trudnej pracy. Pozdrawiamy mieszkańców miasta, członków kółek rolniczych, związków branżowych, członkinie kół gospodyń, samorządowców, związkowców, strażaków, spółdzielców, nauczycieli i uczniów, lekarzy i pielęgniarki, działaczy kultury i twórców ludowych.

Zarząd Miejski PSL w Ustroniu zaprasza na tradycyjne obchody Święta Ludowego, które odbędą się na polu biwakowym w Ustroniu Dobce 2 czerwca 2001 r. (sobota) o godz. 17.00.

W programie: występ Zespołu Śpiewaczego „Czernianie” z Wisły-Czarne i festyn ludowy.

Prezes ZM PSL w Ustroniu
Jan Kubień



Jedna z klas śpiewała piosenkę Gołców.

Fot. W. Suchta

EUROPA W GIMNAZJUM

9 maja to data, która na stałe weszła do kalendarza imprez naszej szkoły. Właśnie wtedy obchodzimy w Gimnazjum Nr 1 Dzień Europy i podsumowujemy całoroczną pracę w ramach ścieżki „edukacja europejska w szkole”. Nasi uczniowie muszą się wykazać wiedzą o UE, a także zaprezentować w dowolnej formie wylosowane wcześniej państwo unijne, bądź kandydujące do członkostwa w UE.

W konkursie wiedzy poszczególne klasy były reprezentowane przez trzech zawodników. Zmagania wygrała drużyna klasy 1b w składzie: **Paulina Waleczek, Jakub Wdówka, Piotr Cieślak**. Pozostali uczestnicy konkursu to: z klasy 1a – **Robert Mieczko, Monika Domalik, Maciej Wróbel**, z klasy 1c – **Tomasz Uchroński, Joanna Kania, Samuel Dziadek**, z klasy 1d – **Aleksandra Sikora, Katarzyna Gamrot, Oriana Kiszka**, z klasy 1e – **Aleksandra Bączek, Grzegorz Zwolak, Monika Erdmann**.

Natomiast w klasyfikacji za wykonane prace w ciągu roku (paszport obywatela Europy, gazetki informacyjne, pąteczka europejska czyli o powiązaniach gospodarczych, kulturowych między krajami, prezentacja podczas dnia europejskiego) zwyciężyła klasa 1e, która otrzymała 500 zł dofinansowania do wycieczki. Nagrodę ufundowała Rada Rodziców przy Gimnazjum Nr 1.

Młodzież spotkała się także z prezesem działającego w naszym mieście Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych **Andrzejem Piechockim**, który przedstawił kontakty i współpracę Ustronia z miastami partnerskimi. Zachęcał również uczniów do korzystania z programów młodzieżowych finansowanych przez UE.

Przystąpienie Polski do Unii ma swoich zwolenników i przeciwników. Na zajęciach z młodzieżą staramy się przekazywać rzetelną wiedzę o strukturach i funkcjonowaniu UE. Chcemy, aby w przyszłości nasi uczniowie potrafili świadomie decydować, wykorzystując zdobytą wiedzę.

realizatorki ścieżki: **Maria Derewniuk, Olga Buczak, Małgorzata Wraga-Zdan**



Prezentacja Berlina.

Fot. W. Suchta



K. Szkaradnik i K. Sikora.

Fot. W. Suchta

ORTOGRAFIA I POLITYKA

Uczennica Gimnazjum nr 2 **Katarzyna Sikora** dostała się do Sejmu Dzieci i Młodzieży, który obraduje w Warszawie w gmachu Sejmu przy ul. Wiejskiej. Młodych parlamentarzystów jest tylu ilu dorosłych, czyli 460. Kilkudziesięciu najlepszym zaproponowano prace w komisjach. Wśród nich znalazła się K. Sikora, która mówi:

- Na razie mieliśmy posiedzenia w komisjach, a ja dostałam się do komisji zajmującej się samorządnością w szkole. Przygotowaliśmy uchwałę, a także pytania, które będziemy zadawać podczas obrad Sejmu 1 czerwca.

Młodzież opiekowali się pracownicy Sejmu - przede wszystkim pomagali prowadzić obrady. Podczas przerw zwiedzano gmach Sejmu, a że jest tam wiele zakamarków, niektórzy młodzi parlamentarzyści po prostu się zgubili. Województwo śląskie reprezentowane było przez siedem osób. Najważniejsze było jednak spotkanie z rówieśnikami.

- Pierwszy raz widziałam takich ludzi. Wszyscy genialni, wybitni - mówi K. Sikora. - Czwartoklasista Michał z Olsztyna jest marszałkiem wojewódzkiego sejmiku młodzieży. Gdy usłyszałam co oni tam robią stwierdziłam, że my też musimy spróbować. Może na początek warto zorganizować młodzieżową radę powiatu.

Istnieje natomiast Młodzieżowa Rada Ustronia, w której działa K. Sikora wraz ze swą koleżanką **Katarzyna Szkaradnik**, która z kolei startowała w ósmej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Ortograficznego. K. Szkaradnik zajęła siódme miejsce w kategorii gimnazjów. W sumie było 1300 uczestników z gimnazjów i szkół podstawowych. Do ścisłego finału zakwalifikowało się pięćdziesięciu najlepszych z gimnazjów i szkół podstawowych.

- Pisaliśmy w Palacu Młodzieży w Katowicach, gdzie równocześnie odbywały się inne konkursy, np. z fizyki, więc był tam spory ruch i można się było pogubić - mówi K. Szkaradnik. - Ogólnopolskie dyktanda słynęły z wyrazów rzadkich, których się nie używa na co dzień. W tym roku było inaczej, choć zawsze są słowa, co do których trzeba się zastanawiać. Ja miałam problem z napisaniem „z powrotem”. „Spod” pisze się przez „s” i ja niestety napisałam „spowrotem”. To było w pierwszym etapie. W drugim miałam problemy z wyrazem „otchłań”. Poprawiana jest też interpunkcja, a ja mam tendencję do stawiania zbyt wielu przecinków. W ogóle to nie jestem jakąś pasjonatką ortografii.

Obie Kasię działają w Młodzieżowej Radzie Ustronia. Najbliższe plany to koncert Dzieci-Dzieciom, Dzieci - Rodzicom 2 czerwca w amfiteatrze.

- Po rozmowie z przewodniczącą RM Emilią Czembor włączyliśmy się w tę imprezę - mówi K. Sikora. - Chcemy poprowadzić stoiska, na których będzie malowanie koszulek, twarzy, farbowanie włosów. Poza tym chcemy przygotować coś specjalnie dla dzieci niepełnosprawnych, może też konkursy dla dzieci sprawnych i niepełnosprawnych. Planujemy postawić dużą planszę, na której dzieci będą obrysowywały swoje rączki.

Kasie należą do Komisji Kultury MRU. 19 czerwca ma się odbyć sesja. Ta działalność pochłania czas, nie zawsze też wszyscy pracują z równym zaangażowaniem, nie wszystkie pomysły udaje się zrealizować.

Przy tym wszystkim K. Szkaradnik jest finalistką wojewódzkiego konkursu z biologii. Obie Kasię natomiast zdobyły wyróżnienia na Ogólnopolskim Konkursie Prac Literackich.

- Właściwie to obydwie pisałyśmy na ten sam temat: „Nie dwa razy się nie zdarza - czy słowa W. Szymborskiej radują czy smuć człowieka” - mówią Kasię. - Były to w większym stopniu rozmyślenia na dany temat.

Przed Kasią kolejne konkursy, kolejne pomysły, kolejne działania w Młodzieżowej Radzie Ustronia. Na razie same cieszą się z tego co robią, cieszą też tym swe otoczenie.

Wojciech Suchta

PTASIA MAMA

- Wszystko zaczęło się od tego, że Puszek znalazł na ziemi małego ptaszka. Puszek to nasz pies. Potem zobaczyliśmy drugiego. Ich rodzice cały czas krążyli nad głowami i mieliśmy nadzieję, że je wezmą - opowiada Zuzia Budzyńska, która przez kilka tygodni zastępowała pisklętom mamę.

Dorose szpaki nie umiały sobie jednak z tym poradzić, a poszukiwania miejsca, gdzie mają gniazdo, nie przyniosły rezultatu. Na noc pisklęta trzeba było wziąć do domu. Rodzina Budzyńskich podeszła do problemu profesjonalnie i udali się do weterynarza.

- Chcieliśmy się dowiedzieć, co jedzą i jak w ogóle z nimi postępować - kontynuuje Zuzia. - Wiedzieliśmy, że raczej z nami zostaną. Mama wykombinowała, że mogą mieszkać w starej klatce po królikach i tam zrobiliśmy im dom. Dostaliśmy też strzykawkę do podawania wody, bo były zbyt małe, żeby pić z miseczki.

Weterynarz udzielił informacji co do jadłospisu, częstotliwości karmienia, ilości wody. Od tej pory o dłuższych wyjściach z domu nie było mowy, bo przecież trzeba nakarmić młode. A te bardzo chętnie połykały małe kawałki surowej wołowiny, wątróbki. Dość szybko przyzwyczały się do ludzkiej ręki, choć nie można powiedzieć, żeby były oswojone. Tymczasowym opiekunom właśnie o to chodziło. Chcieli, żeby mogły wrócić do naturalnego środowiska, kiedy będą w odpowiednim wieku.

- Najciekawsze było to, że kiedyś Zuzia jak tylko zobaczyła dżdżownicę na chodniku, przechodziła na drugą stronę jezd-

ni - śmieje się mama Małgorzata Budzyńska. - Dla ptaszków była w stanie sama je wykopywać, ale podawała pencetką.

Jednak nie tylko Zuzia z bratem Wackiem podawała pisklętom dżdżownice. Zauważyli, że również dorosłe szpaki podrzucają im co tłuszczejże sztuki. Widać nie do końca ufale zdolnościom człowieka. Jednak ptaszki rosły szybko, miały coraz więcej piór i powoli trzeba je było uczyć latać. Zuzia razem z koleżanką Agnieszką wyciągały szpaki z klatki i delikatnie podrzucały. Pewnego dnia jeden z nich odfrunął i już nie wrócił. Drugi nie był taki pewny siebie i jeszcze kilka dni pozostał pod opieką dzieci. (mn)



Szpaki jadły Zuzi z ręki.

Fot. M. Niemiec

PRZEDSZKOLNE FESTYNY

Do zorganizowania Festynu Rodzinnego z okazji Dnia Matki, który odbył się w Przedszkolu nr 5 w Lipowcu 26 maja, włączył się cały personel Przedszkola wraz z dziećmi, rodzice i sponsorzy - firmy: „Kania”, „Mokate”, „Delikatesy Lipowiec”. Nauczycielki przygotowały z dziećmi godzinny program artystyczny zadedykowany mamusiom. Każde dziecko swoją najładniejszą pracę przeznaczyło do zorganizowania galerii obrazów, którą można było oglądać podczas festynu, a rodzice mogli kupić wybrany obrazek. Dzieci przygotowały również dla rodziców upominki, brały udział w przygotowaniu ogrodu przedszkolnego do festynu. Rodzice dobrowolnie zgłosili chęć pomocy przy pracach organizacyjnych i nie zawiedli. Przynieśli fanty loterii, napoje, ciasta, kielbasę, nagrody dla dzieci. Personel Przedszkola częstował wszystkich gości usmażonymi przez siebie paczkami, kawą oraz napojami chłodzącymi. Był słodki bufet, kielbaski z grilla, można było odbyć przejażdżkę na koniu, odwiedzić salon fryzjerski, wygrać los na loterii, oglądać popis strażaków z OSP Lipowiec. Rodzice, dziadkowie i dzieci wspólnie brali udział w humory-



Nie brakowało chętnych na konną przejażdżkę. Fot. W. Suchta



Strażacki pokaz.

Fot. W. Suchta

stycznych zabawach i konkursach sportowych organizowanych przez nauczycielki. Do zabawy przygrywał wspaniały duet muzyczny. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na zorganizowanie wyjazdu dzieci na zielony kulig, wyjazd do Mc Donalda, a może coś jeszcze zostanie na zakupienie pomocy dydaktycznych dla Przedszkola.

Dziękuję wszystkim uczestnikom Festynu Rodzinnego za udział i pomoc w organizacji.

Dyrektor Przedszkola nr 5
Zofia Chrapek

Komitet rodzicielski i dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Ustroniu Lipowcu zaprasza mieszkańców na doroczny Festyn Szkolny, który odbędzie się w sobotę, 2 czerwca 2001 roku o godz. 16.00 na boisku szkolnym. Przewidziano wiele atrakcji dla dzieci i dorosłych.

„WSZYSTKO DLA DZIECI”
sklep przy Kuźni
k/torów kolejowych
**z okazji
DNIA DZIECKA
zaprasza na zakupy!**
Informujemy, że od 4.06.2001 r.
sklep zostanie przeniesiony
na ul. Cieszyńską k/PKO

PIĘKNIE CZYTAJĄ

23 maja przed południem do „Prażakówki” przybyli najmłodsi uczniowie ustroniskich szkół podstawowych, żeby pochwalić się umiejętnością pięknego czytania. Okazało się jednak, że wielu uczniów klas od pierwszej do trzeciej posiada już tę umiejętność i przed miejskim konkursem trzeba było przeprowadzić eliminacje w poszczególnych szkołach. Dzieci były wyraźnie podniecone i bardzo przeżywały to wydarzenie. Nic dziwnego, skoro wcześniej bardzo sumiennie przygotowywały teksty i pracowały nad nimi ze swoimi nauczycielkami. Uczestników konkursu oceniało jury w składzie: przewodnicząca - Danuta Koenig, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM, Barbara Nawrotek-Żmijewska - dyrektor MDK, Anna Michajluk.

Konkurs Pięknego Czytania to nie tylko możliwość prezentacji, ale również nauka kultury i zachowania się na scenie. Każdy uczeń przed czytaniem kłaniał się, podawał swoje imię i nazwisko oraz tytuł i autora wybranego tekstu. Wszyscy potrafili się ładnie zachować, część występujących ubrana była elegancko, inni kolorowo, adekwatnie do rodzaju literatury. Tego typu konkursy odbywały się w naszym mieście już wcześniej, a ich gorącą zwolenniczką jest D. Koenig. Podczas lutego Miejskiego Konkursu Recytatorskiego podkreślała, że dzięki ich organizacji można wcześniej odkryć, a następnie odpowiednio prowadzić dzieci zdradzające predyspozycje aktorskie. Nie bez znaczenia jest też popularyzacja czytania wśród wszystkich dzieci.

Po pełnym emocji konkursie, kiedy to dzieci potrafiły zachować ciszę i nie przeszkadzać swoim kolegom, nastąpiła przerwa na obrady jury. W tym czasie uczestnicy częstowali się słodyczkami, popijali soczki i odreagowywali napięcie psocąc i nawiązując nowe znajomości. Jednak im więcej czasu mijalo, tym bardziej we znaki dawało się zdenerwowanie przez ogłoszeniem

werdyktu. Jury podsumowując konkurs doceniło różnorodność lektur, wybór jednego tekstu gwarowego i oczywiście sztukę pięknego czytania. W nagrodę dzieci otrzymały dyplomy podpisane przez burmistrza miasta oraz książki i upominki.

A oto laureaci: klasa pierwsza - 1. Żaneta Najmucha (SP-2), 2. Michał Kloda (SP-5), 3. Filip Karolonek (SP-1), klasa druga - 1. Mateusz Tomiczek (SP-6), 2. Dominika Rydzewska (SP-5), 3. Paulina Pliszczyńska (SP-1), klasy trzecie - 1. Karol Kugiejko (SP-2), 2. Ola Marianek (SP-6), Grzegorz Pindor (SP-5). Wyróżnieni zostali: Martyna Pokorska (SP-2), Natalia Leśniak (SP-3), Ania Goszyc (SP-1), Zuzia Pustelnik (SP-3), Malwina Górniok (SP-6) oraz występujący poza konkursem: Dorota Twardzik, Ania Mańczyk, Michał Kubok. (mn)



Za piękne czytanie dyplomy i książki.

Fot. M. Niemiec

DIALOG to nowoczesne, cyfrowe linie telefoniczne. Aktualnie z usług telekomunikacyjnych DIALOGu korzysta ponad 180 tysięcy abonentów, (z czego 8 342 w regionie Bielsko-Biała). Właścicielem firmy jest KGHM Polska Miedź S.A. Kapitał akcyjny DIALOGu wynosi 500 milionów złotych. DIALOG buduje swoją sieć światłowodową w oparciu o najnowocześniejszą technologię. W miejscach w których z rozmaitych przyczyn nie jest możliwe położenie światłowodów telefony DIALOGu podłączane są za pomocą radiodostępu.

* **Radiodostęp** to system telekomunikacyjny oparty na transmisji radiowej. W skrócie jest to przesyłanie fal radiowych od stacji bazowej do odbiornika zamontowanego na budynku abonenta. Klient ma takie same usługi (z wyjątkiem Internetu) i taki sam abonament jak w przypadku klasycznego sposobu podłączania telefonu.

* W Regionie Bielsko-Biała jest zainstalowanych **5 systemów radiodostępowych**: w Żywcu, Bystrej,

dwa w Bielsku-Białej oraz w Skoczowie. Telefony są instalowane w miejscowościach oddalonych od nadajnika, nawet w odległości 12 kilometrów.

* Przed zainstalowaniem telefonu w mieszkaniu abonenta nieodzowne jest **dokonanie pomiaru**. Nie z każdego miejsca możliwe jest odbieranie fal nadawanych przez stację bazową. W terenach górzystych bywa to na tyle zróżnicowane, że sygnał może być odbierany w danym domu idealnie a w innym, położonym tuż obok - sygnał zanika. W związku z tym miejscowości położone wokół nadajnika zainstalowanego

w Skoczowie odwiedzają reprezentanci DIALOGu i w każdym domu dokonują pomiarów. Jest to niezobowiązująca wizyta - firmie zależy na tym, aby mieszkańcy tych miejscowości wiedzieli czy mogą skorzystać z usług DIALOGu, czy też nie. Stwarza to możliwość wyboru.

* **Wszystkie zainteresowane osoby prosimy o kontakt z p. Edytą Jakubiec, tel. 496 77 65.**

ZAPRASZAMY DO DIALOGU

Od 1 maja abonenci DIALOGu mają większy wybór taryf oraz możliwość ustalenia najbardziej korzystnego dla siebie sposobu rozliczeń. Nowe propozycje dla abonentów firmy to trzy plany taryfowe i cztery taryfy:

I. „**Rachunek w normie**” - taryfy **PROFIT** i **PIONIER**.

Jest to plan podstawowy, w którym abonament wynosi 27 złotych netto.

1 maja wszyscy abonenci DIALOGu automatycznie przeszli na ten sposób rozliczania. W tym planie taryfowym opłaty za korzystanie z usług sieci lokalnej, międzynarodowej i komórkowej pozostają na dotychczasowym poziomie. Ceny za połączenia międzymiastowe zostały obniżone do takiego samego poziomu jak w Telekomunikacji Polskiej S.A. Propozycja ta skierowana jest do klientów płacących rachunki średniej wysokości - bez abonamentu ok. 23-173 złote netto (28-211 złotych brutto), a także osób chcących korzystać po atrakcyjnej cenie z Internetu (we wszystkich możliwych opcjach).

II. „**Rozmowy w dobrej cenie**” - taryfa **EFEKT**. Abonament w tym planie jest najwyższy - 35 złotych netto, za to zdecydowanie niższe są opłaty za rozmowy. Połączenia lokalne, w konsekwencji wydłużenia czasu taryfikacji, **taniej** tu o **33 procent**. Każde połączenie międzymiastowe lub z siecią komórkową jest w **EFEKCIE** tańsze od „Rachunku w normie” **od 1 do 6 groszy**.

„**Rozmowy w dobrej cenie**” to plan taryfowy przeznaczony dla osób, które często dzwonią i długo rozmawiają. **EFEKT** jest idealnym rozwiązaniem dla klientów, którzy wykorzystując telefon do pracy, chcą

jednocześnie oszczędzać na kosztach połączeń. Jest to oferta dla osób, których rachunki wynoszą (bez abonamentu) powyżej 173 złotych netto (211 złotych brutto). Taryfa jest szczególnie korzystna dla internautów, zarówno tych, którzy wybrali dostęp wdzwaniany (mają w tej taryfie najtańsze połączenie), jak i tych, korzystających z oferty ryczałtowej.

III. „**Abonament w dobrej cenie**” - taryfa **ATUT**.

Abonament wynosi 17 zł netto. Jest to idealne rozwiązanie dla osób mało korzystających z usług telekomunikacyjnych. Podwyższone zostały tu opłaty za połączenia lokalne - 80 procent, międzymiastowe - 100 procent i z sieciami komórkowymi - 43 procent.

„**Abonament w dobrej cenie**” jest przeznaczony dla osób, które mało dzwonią, nie korzystają z Internetu lub używają go sporadycznie (w tym planie nie wszystkie usługi internetowe są dostępne). Są to klienci, których rachunki za rozmowy (bez abonamentu) wynoszą do 23 złotych netto (28 złotych brutto).

Przejdzie na wyższy plan taryfowy jest bezpłatne. Zmiana planu taryfowego „Z rachunku w normie” na **ATUT** i z **EFEKTU** na „Rachunek w normie” wiąże się z jednorazową opłatą w wysokości 20 złotych netto. Każda zmiana planu taryfowego lub taryfy skutkuje od najbliższego pełnego okresu rozliczeniowego

Opłata instalacyjna wynosi od 1 maja 260 złotych netto. Zmiana operatora i zainstalowanie drugiej linii w tym samym lokalu kosztuje symboliczną złotówkę.

DOBRE CENY W DIALOGU

TeleCentrum
0 800 42 45 48

REKLAMA * REKLAMA * REKLAMA * REKLAMA * REKLAMA * REKLAMA * REKLAMA

Teraz liczy się

DIALOG

Bohaterowie większości hollywoodzkich produkcji, szczególnie tych z dreszczykiem, od lat wyczyniali ze swoimi telefonami najprzeróżniejsze sztuczki - jednym pstryknięciem palca przełączali się między dwoma rozmówcami, odczytywali wiadomości ze swoich skrzynek głosowych, czasem nawet prowadzili dialog z dwoma rozmówcami naraz. Wszystko to zazwyczaj pchało do przodu, czy choćby komplikowało fabułę filmu, a my, zdani na państwowe linie telefoniczne mogliśmy tylko pomarzyć o takich cudach techniki.

Okazuje się jednak, że w niektórych regionach Polski, w tym także w Bielsku - Białej, Skoczowie, Brennej..., mieszkają szczęśliwcy, którzy z najnowszych osiągnięć telekomunikacji korzystają ze zwykłego telefonu podłączonego do gniazdka w ścianie. Za tym jawnym brakiem społecznej sprawiedliwości (oni mają, a niektórzy przecież nie!!!) stoi znana w południowo-zachodniej Polsce firma **DIALOG**, która w 1998 roku śmiało wkroczyła na rynek usług telekomunikacyjnych, rozpoczynając budowę sieci telefonów stacjonarnych.

Przeglądając się działaniom i inwestycjom DIALOGu nietrudno zauważyć, co przyciąga ludzi do korzystania z jego oferty. To konkurencyjne ceny i wspomniane już wyżej **usługi dodatkowe**. Ulotki DIALOGu, dotyczące tychże usług, zawierają kilkanaście pozycji, a duże zdziwienie budzi fakt, że większość z nich można uruchomić bez żadnych dopłat, są bowiem od razu wliczone w cenę abonamentu. Mamy więc **skrócone wybieranie**, które zwalnia nas z obowiązku wstukiwania całego numeru - wystarczy po prostu podać kod zaprogramowany wcześniej przez abonenta i... już. Istnieje nawet coś takiego jak „**gorąca linia**” - jeden, dowolnie ustalony numer telefonu, którego w ogóle nie trzeba wykrecać. Abonent musi tylko podnieść słuchawkę, poczekać sześć sekund i aparat sam wybierze właściwy numer. Prawdziwa gratka dla najbardziej ekstremalnych leniuchów. Co dalej? Choćby tzw. „**przekazywanie wywołań**”. Wciskając krótką kombinację cyfr możemy zaprogramować numer, na który automatycznie zostaną przeniesione wszystkie telefony, jeśli tylko sygnał jest zajęty, abonenta nie ma w domu, albo od razu, natych-

miastowo, niezależnie od sytuacji. To bardzo pomocne, szczególnie gdy czekamy na pilny telefon od żony, a akurat musimy wyjść do sąsiadki - wtedy wstukujemy jej numer, wychodzimy i żona się niczego nie domyśli.

A jeśli zastanawialiście się, do czego służy tajemniczy i do tej pory nie wykorzystywany przycisk **FLASH** w waszym telefonie, to **usługa umożliwiająca dialog z dwoma rozmówcami**, na pewno pomoże wam w rozwiązaniu zagadki. Otóż dzięki temu enigmatycznemu guziczekowi można przeprowadzić mini-konferencję, gdzie trzy osoby słyszą się wzajemnie, albo prowadzić rozmowę z jedną osobą, by po chwili przełączyć się na drugą, albo kazać jednej z nich poczekać, aż poprzednia rozmowa się skończy. Ważne tylko, by nie pomylić się, który rozmówca (lub rozmówczyni) jest na której linii, w Stanach, gdzie usługa taka jest bardzo popularna do niejednego rozwodu doszło

przez taką pomyłkę. A jeśli, mimo wybrania bardziej ekonomicznego sposobu rozliczania rozmów, rachunki nadal są za wysokie, poprzez **ograniczenie ruchu wyjściowego** (znów łatwa do zapamiętania kombinacja klawiszy), zablokować można możliwość telefonowania na audio-tele, poza miasto czy za granicę jak również na komórki. A to ostatnie, to przecież zbrodnia rodziców posiadających dorastające (albo już całkiem, całkiem wyrosnięte potomstwo).



Biuro obsługi klienta w Bielsku-Białej, pl. Smolki 5, tel. 49-67-999.

Żeby jednak młodzi nie czuli się szykanowani - i nie nabrali urazu dla sieci DIALOG na całe życie - z myślą o nich powstała specjalna oferta **poczty głosowej DOM+**. Zwykły DOM, bez plusa, to system poczty głosowej, działający tak jak dobra automatyczna sekretarka, tyle, że bez potrzeby kupowania tego kosztownego urządzenia. Wróćmy jednak do usługi DOM+. Za drobną opłatą skrzynka poczty głosowej może zostać podzielona pomiędzy poszczególnych domowników i każdy z nich będzie mógł odsłuchać wiadomości tylko wtedy, gdy poda unikatowy kod identyfikacyjny. Mamy przestaną w końcu podsłuchiwać jak ich córki umawiają się na randki. Co może nie jest wcale takie dobre.

Ci, co do nas dzwonią, mogą wiadomości zostawić, my zaś możemy je odsłuchać - i to nie tylko z własnego domu, ale także z wakacji, czy z budki na mieście.

Zresztą, co ja się będę rozpisywać. Spróbujcie sami zjeść tę dialogową kremówkę a zobaczycie, że świat od razu stanie się lepszy, bliski, wasz.

REKLAMA * REKLAMA * REKLAMA * REKLAMA * REKLAMA * REKLAMA * REKLAMA



Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń” podczas jednego z koncertów w Muzeum.

USTROŃSCY KAMERALIŚCI

19 maja o godz. 18 rozpoczął się w sali widowiskowej „Prażakówki” koncert jubileuszowy Kameralnego Zespołu Wokalnego „Ustroń”. Jego dwudzieste urodziny przyszli świętować mieszkańcy naszego miasta, wierni słuchacze kameralistów i członkowie innych grup śpiewaczych. Na uroczystości obecny był burmistrz Jan Szware, honorowy prezes Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Bielsku-Białej Kazimierz Fober oraz obecny prezes Piotr Jakubiec. Publiczność powitała Danuta Koenig.

- Od samego początku istnienia zespołu, a w kronikach zapisano datę 6 stycznia 1981 roku, kierownikiem artystycznym i dyrygentem jest pani Ewa Bocek-Orzyszek - mówiła D. Koenig. - Zespół w naszym mieście wkomponował się już na stałe jako zespół artystyczny, który uświetnia uroczystości patriotyczne, występuje w czasie koncertów jubileuszowych. Mieliliśmy okazję słuchać go z okazji 80. rocznicy urodzin profesora Jana Szczepańskiego, kompozytora Jana Sztwiertni i wielu innych.

Koncert rozpoczął się pieśnią „Hasło Echo” - hymnem Kameralnego Zespołu Wokalnego, do którego tekst i muzykę napisał długoletni organista kościoła jasnogórskiego w Częstochowie Eugeniusz Brańka.

- Zespół miał w swoim zamierzeniu śpiewać pół roku - po-

wiedziała na wstępie E. Bocek-Orzyszek. - Ale widać pół roku wystarczyło, żeby się żyć i z pół roku zrobiło się 20 lat. Tworzymy jedną, wielką rodzinę nie dlatego, że większość z nas jest spokrewniona, ale łatwiej nam dzielić w takiej zgodnej rodzinie wszelkie kłopoty. One się rozdzielają na dwadzieścia dwie osoby, a radość mnoży. Bo jak cieszy się dwudziestu dwóch chórzystów, to jest naprawdę szalenie miło.

Kierownik artystyczny KZW „Ustroń” nie tylko dyrygowała chórem, ale również bardzo dokładnie przedstawiała kolejne utwory i prowadziła koncert, opowiadając o historii zespołu. Widzowie dowiedzieli się między innymi, że ma on w swoim repertuarze 207 pieśni, które podzielone są na trzy zasadnicze działy: pieśni religijne - kołedy i pastorałki, pieśni patriotyczne i pieśni ludowe. Koncert jubileuszowy był 318 spotkaniem z publicznością. Pięciokrotnie prezentowano się w Niemczech i dwukrotnie w Czechach. „Ustroń” nie jest chórem koncertowym i nie posiada na swoim koncie laurów i nagród z konkursów, natomiast bardzo chętnie śpiewacy biorą udział we wszystkich festiwalach chóralnych, między innymi w „Trojoku Śląskim” i „Gau-de Cantes”. Obecnie prezesem chóru jest Stanisław Niemczyk, nad finansami czuwa Krystyna Podgórska. E. Bocek-Orzyszek obok funkcji kie-

rownika artystycznego pełni także rolę kronikarza, a ostatni tom zapisu dziejów zespołu można było obejrzeć po koncercie. O kameralistach z „Ustroń” napisano dwie prace magisterskie obronione na Wydziale Wychowania Muzycznego cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego, w kolejnej pracy znajduje się duży rozdział poświęcony Zespołowi. Po jednym z koncertów, który odbył się w Oświęcimiu, prof. Józef Świder napisał: *Pragnę serdecznie pogratulować występowi. Wnieśliście Państwo na estradę obok ładnego śpiewania, humor i uśmiech, elementy bardzo rzadko spotykane w chóralnym śpiewie (...).*

Za przekazywanie radości słuchaczom, pracę nad kolejnymi utworami i kultywowanie tradycji śpiewaczych naszego regionu, podczas koncertu jubileuszowego wyróżniono członków Zespołu. Z rąk burmistrza J. Szware. Dyplomy Gratulacyjne przyjęli: E. Bocek

-Orzyszek, S. Niemczyk, Danuta Podgórska, Emilia Podgórska, Krystyna Podgórska, Hanna Sztwiertnia.

- Drodzy Państwo, szanowni Jubilaci chciałbym przede wszystkim wyrazić radość, że po raz kolejny mogę uczestniczyć w Waszym jubileuszu - powiedział K. Fober. - Bardzo się cieszę, że Zespół „Ustroń” pracuje, pracuje coraz lepiej i pisze kolejny rozdział w ponad 100-letniej tradycji śpiewaczej tego miasta. Gratuluje Wam serdecznie osiągnięć, pracy i życzę, aby kolejne lata dostarczały Wam wielu satysfakcji. Życzę Wam dużo zdrowia, wytrwałości i radości z pełnienia tej szlachetnej i pięknej służby, jaką jest służba polskiej pieśni.

Prezes K. Fober dodał, że Związek nie ma możliwości przyznania nagród finansowych, ale utrzymała się piękna tradycja odznaczania ludzi zaangażowanych w społeczny ruch śpiewaczy Honorowymi Odznakami Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. W ten sposób wyróżniono: Stanisława Dorę, Annę Gluzę, Adama Heczko, Magdalę Kral, Józefa Steca, Jerzego Raskę, Józefa Sztwiertnię. Aby wyrazić uznanie za dwudziestoletnią pracę z zespołem Ustroń Złotą Odznaką Honorową Związku otrzymał S. Niemczyk oraz E. Bocek-Orzyszek, obchodząca również 30-lecie społecznej pracy śpiewaczej.

Kierownik artystyczny zespołu podziękowała władzom miasta i Związku za zaszczytne wyróżnienia, podkreślając, że żadne pieniądze nie zastąpiłyby radości, którą sprawiły im dowody uznania. Ale to jeszcze nie był koniec gratulacji. Życzenia złożyła również dyrektor miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” Barbara Nawrotek-Żmijewska oraz prezes Halina Fober wraz z delegacją Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej „Czantorii”. (mn)

Przychodnia Rodzinna „Zawodzie”

zaprasza na bezpłatne konsultacje w zakresie
chorób płuc i chorób alergicznych
w sobotę 2 czerwca, w godz. 9.30 - 15.30
w Przychodni, przy ul. Ogrodowej 6.

Badania prowadzić będą lekarze specjaliści chorób płuc, specjaliści alergologii.
W uzasadnionych przypadkach wykonywane będą testy skórne i badania spirometryczne.

Informacja i rejestracja telefoniczna: 854-56-65.

Akcję finansuje Przychodnia „Zawodzie”, Biofarm i Novartis.



Dawny Zakład Przyrodolecznicy.

Fot. W. Suchta

FRANCISZEK ŚNIEGOŃ

Dr Franciszek Śniegoń ur. 3.04.1892 w Suchoj Średniej (Zaolzie) jako syn kierownika Szkoły Powszechnej. Ukończył Gimnazjum Klasyczne im. A. Osuchowskiego, maturę zdał w 1910 r. w Cieszynie, a potem ukończył Wydział Lekarski wiedeńskiego uniwersytetu.

Po studiach zostaje powołany do służby w wojsku austriackim, gdzie pełnił służbę w szpitalu wojskowym w Cieszynie. Tu poznał przyszłą żonę Marię z Jabłonkowskiej, z którą w roku 1919 po zakończeniu wojny wzięli ślub w Jabłonkowie. W tym samym roku przenieśli się do Ustronia. Pełnił funkcję lekarza rejonowego, był lekarzem Brackiej Kasy Ubezpieczeń przy fabryce Breviller – Urban w Ustroniu. Będąc lekarzem Kasy Chorych uzyskał zezwolenie na otwarcie prywatnej praktyki, przystąpił też do spółki i brał udział w otwarciu Zakładu Lecznictwa Borowinowego. Był bardzo czynny społecznie. Chorym nie odmawiał pomocy, a teren obejmował bardzo duży obszar do Wisły i dalej. Na wizyty chodził piechotą. Korzystał z furmanki i jeździł konno.

Był inspiratorem budowy schroniska w Ustroniu w 1923 roku, by chorzy z Zakładu Przyrodoleczniczego mieli gdzie iść na spacer. W miarę rozwoju uzdrowiska i wzrostu liczby mieszkańców, przy stałej pracy na zasadzie pogotowia był bardzo przeciążony pracą, aż do przyjazdu do Ustronia drugiego lekarza. Był to dr Władysław Bruck–Stonawski.

W czasie okupacji dr Franciszek Śniegoń normalnie pracował, pomagał też partyzantom, leczył chorych, zaopatrywał ich w leki i materiały opatrunkowe. Po wyzwoleniu Ustronia był nachodzony w domu, a już 5 maja 1945 roku został aresztowany i tymczasowo zatrzymany w ratuszu. W dniu 6 maja rano w celi znaleziono go martwego. Nie wiadomo, co było przyczyną zgonu. Mógł to być zawał serca, mogło to być następstwo pobicia – na ciele były widoczne sińce, a mógł się też otruć nie mogąc znieść takiego traktowania. Był powszechnie szanowanym lekarzem.

Dr Franciszek Śniegoń miał dwóch synów – starszy Ernest wybrał zawód lekarza i pracował na Zaolziu, a młodszy Franciszek został ekonomistą pracując w handlu na terenie Morawskiej Ostrawy w Czechach.

Jeżeli ktoś może podać datę rozpoczęcia pracy Franciszka Śniegonia w Ustroniu i datę budowy jego domu, bardzo proszę o informacje oraz fotografie.

Tadeusz Brachaczek

43-400 Cieszyn, ul. Mennicza 54
tel. 852-11-33

"MEDICA" S.C.
gabinet lekarza
rodzinnego
czynny całonocowo
w Ustroniu, ul. Drozdów 6

tel.: 854-56-16
pn-pt 7.00 - 21.00.
sobota 7.00 - 16.00.

- gastroenterologia
- ginekologia
- chirurgia krótkoterminowa
- badania USG

Umowa z Śląską Kasą Chorych

wiosenna promocyjna
sprzedaż rowerów
ceny producenta
Firma "CHMIEL"

teren b. Meprozetu
Ustron Nierodzim

854-73-65
tel. 854-73-57

pn.-pt. 8.00 - 16.00
sob. i niedz. 8.00 - 12.00

UNIKALNY KRZEW

Rośnie także w Ustroniu. Według mojego szacunku ma z pewnością ok. 100 lat. Osiągnął już wysokość ok. 6-7 m. Nie zdradzę, na której znajduje się posesji, gdyż wyczytałam w Gazecie Wyborczej, że mieszkańców Radlina ogarnęło istne szaleństwo, aby mieć ten krzew w ogrodzie. Podobno przynosi szczęście i powodzenie. Nawet Rada Miasta zdecydowała, aby go posadzić przy urzędzie.

Na jego temat wypowiedzieli się: historyk z Uniwersytetu Opolskiego, socjolog z UŚ oraz dendrolog.

W Radlinie zostały tylko dwa krzewy, to nieco za mało aby obdzielić szczepkami wszystkich chętnych.

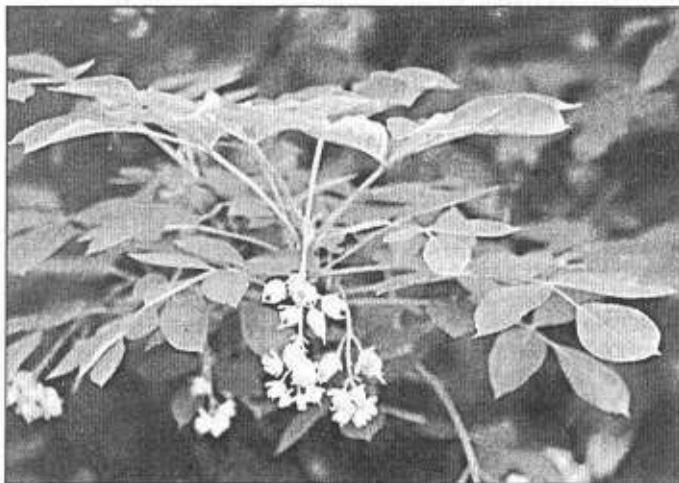
Roślina ta jest pod ochroną. Jej poprawna nazwa to kłokoczka południowa (*Staphylea Pinata*). Kwitnie w maju. Jej owoce znajdują się w moszence i są wielkości grochu. Służyły do wyrobu różańców i koralików, a z witek wyrabiano się palmy wielkanocne i krzyżyki.

Pamiętam, że rósł on również w naszym starym ogrodzie. Niestety, przy wytyczaniu granic został wycięty, a nowe odrosty przesadzone nie przyjęły się w innym miejscu.

Moja starka darzyła go także wielkim kultem. Pamiętam mówiła, że z takiego drzewa zrobiony był krzyż dla Chrystusa.

Czterdzieści lat temu, gdy na lekcji przyrody mówiłam, że w ogrodzie moich rodziców rośnie taki unikalny egzemplarz, to jego nazwy nie znała nawet nauczycielka. Byłam wtedy z tego dumna, że u nikogo z uczniów klasy nie było takiego okazu.

Maria Nowak



Kłokoczka.

Fot. W. Suchta

ZARZĄD MIASTA USTRONIA

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, z późniejszymi zmianami) zawiadamia się, że **projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego** przy ul. Równica w Ustroniu, obejmujący obszar parcel gruntowych: 3985/16, 3985/17, 3985/18, 3985/19, 3985/44, 3985/54 i 3985/56 będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach **od 11 czerwca 2001 r. do 2 lipca 2001 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Ustronia, w pok. 31, w godz. 8.00 - 15.00.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta Ustronia, z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd

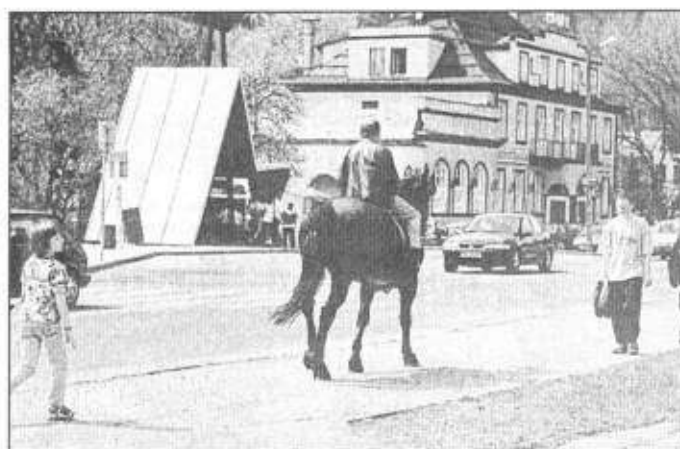
Przewodniczący Zarządu Miasta Ustronia
mgr Jan Szwarz

SKOCZNOŚĆ I SZYBKOŚĆ

Dziewczeta z SP-2 startujące w czwórboju lekkoatletycznym po zwycięstwach w zawodach miejskich, powiatowych i rejonowych zakwalifikowały się do półfinału wojewódzkiego w Sosnowcu. Na zawodach rejonowych dziewczeta uzyskały 1093 pkt, a powyżej 1000 pkt liczy się wyniki bardzo dobre. Dziewczeta uzyskały wyniki: Katarzyna Kuraczowska - 300 pkt., Patrycja Francuz - 241, Miriam Mańczyk - 188, Natalia Żebrowska - 185, Barbara Szpak - 179, Natalia Tomica 174. Ponadto w zawodach miejskich i powiatowych startowały Karolina Cieślar i Anna Rus.

- W tej konkurencji nie prowadzimy specjalistycznego treningu, a w skład czwórboju wchodzi rzut piłeczką palantową, bieg na 60 m, skok wzwyż względnie skok w dal, bieg na 600 m. Jest więc wymagana skoczność, szybkość i wytrzymałość. Startują dziewczyny które uczęszczają regularnie na treningi siatkówki i jest taka prawidłowość, że te dwie dyscypliny się uzupełniają - kto jest dobrym lekkoatletą może być dobrym siatkarzem i odwrotnie. W siatkówce niestety przegraliśmy finał powiatowy małymi punktami - mówi opiekun drużyny Zbigniew Gruszczyk.

W czwórboju lekkoatletycznym zawody miejskie wygrała też drużyna SP-2, w zawodach powiatowych zajęła czwarte miejsce.



Uzdrowskowska hippika.

Fot. W. Suchta

SZUKAJĄ NAUCZYCIELA

Szkoła Podstawowa nr 5 w Ustroniu zatrudni od 1 września 2001 r. nauczyciela matematyki. Zgłoszenia pod numerem 854-26-99 w sekretariacie szkoły.

POWALCZĄ ZA ROK

Okręgowy turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym odbył się w Bielsku Białym. Startowało siedem drużyn ze szkół podstawowych, a wśród nich drużyna z ustroniskiej SP-2, która w klasyfikacji drużynowej zajęła drugie miejsce. Zwyciężyli Dankowice, zaś na trzecim miejscu uplasował się Drogomyśl. Indywidualnie z SP-2 Piotr Misiuga zajął trzecie miejsce, Michał Śliwka piąte, a Paweł Ferdecki siódme. Nieco zmieniły się zasady, gdyż drużyny liczą po trzech zawodników. Dawniej startowało czterech, ale klasyfikowano trzech najlepszych w drużynie.

- Startowaliśmy na sali gdzie był bardzo śliski parkiet i przy pokonywaniu toru przeszkód ślizgały się rowery, dotykali przeszkód i otrzymywali punkty karne. Przegraliśmy zaledwie jedenastoma punktami. Po turnieju chłopcy byli bardzo zawiedzeni, bo faktycznie przegrali minimalnie. Jak obliczyłam przepracowaliśmy 60 godzin, aby się przygotować. Dodatkowo spotykaliśmy się na dużych przerwach co daje kolejnych 28 godzin przygotowań - mówi opiekująca się drużyną BRD w SP-2 Ewa Gruszczyk.

Z turnieju okręgowego do zawodów wojewódzkich kwalifikuje się tylko jeden zespół, czyli zespół BRD z SP-2 szansę rewanżu będzie miał za rok. Jak twierdzi E. Gruszczyk, za rok nie będzie kłopotów ze skompletowaniem drużyny, tym bardziej, że w młodszych klasach są już następcy.

MŁODZI DZIECIOM

Już po raz kolejny Stowarzyszenie „Młodzi dla Ustronia” organizuje imprezę sportową dla dzieci i młodzieży z okazji Dnia Dziecka. W tym roku odbędzie się w niedzielę, 3 czerwca. Rozpoczęcie zaplanowano na godzinę 14.30. Tradycyjnie dzięki uprzejmości prezesa KS Kuźnia Zbigniewa Holubowicza miejscem zmagania młodych sportowców będzie teren wokół ustroniskiego stadionu. Organizatorzy, przy współpracy pracowników Wydziału Oświaty Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta przygotowali wiele atrakcji dla uczestników zabawy i kibiców. (GSz)

Centrum Edukacyjne
Libra
ul. A. Brody 4, Ustroń
tel./fax. 854 56 28

PIERWSZA NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM
placówka pod patronatem
OXFORD
UNIVERSITY PRESS
OGŁASZA ZAPISY NA

KURSY JĘZYKOWE
ROK SZKOLNY 2001/2002
8% ZNIŻKI 4%
do 02.06 do 29.06
ZAPISY W SOBOTY OD 9.00 DO 12.00
Zapisz się na kurs językowy i
WYGRAJ SEMESTR NAUKI!

WAKACJE JĘZYKOWE
KURSY INTENSYWNE
KONWERSACJE
KOMPUTERY, INTERNET
ZAJĘCIA INDYWIDUALNE
www.libra.edu.pl

LIST DO REDAKCJI

Refleksje rozżalonej prezenterki

Dzisiaj przeczytałam artykuł Moniki Niemiec „Gaertner z Równicą” (GU nr 20 z 17 maja 2001 roku). Po przeczytaniu tego artykułu zrobiło mi się przykro. Nigdy nie telefonuję do redakcji, do których przesyłam moje artykuły. Nie wytłumaczyłam telefonicznie Pani Redaktor o co mi chodzi? Po prostu o rzetelne odwołanie faktów. Doskonale wiem, że próba eksponowania siebie na spotkaniu na tle Katarzyny Gaertner i Zofii Turowskiej byłaby chybiała. Sformułowanie, że mnie zawdzięcza się wizytę znakomitych Pań jest bardzo nieprecyzyjne. Zatelefonowałam i... obie Panie zgodziły się przyjechać? Organizacja tego spotkania i cały jego scenariusz to mój pomysł. Z wydawnictwa „Prószyński i Spółka” sprowadziłam książki „Agnieszki. Pejzaże z Agnieszką Osiecką” po cenach promocyjnych. Proszę mi wybaczyć, ale cytowany fragment „Agnieszki” nie wynagradza mi mojego rozżalenia. Książka ukazała się w marcu 2000 roku, była czytana w programie I Polskiego Radia przez Teresę Budzisz-Krzyżanowską. Przy każdej innej okazji mógł być cytowany z książki.

Publiczność była wspaniała, ale to w artykule nie zostało odnotowane. Gdybym była redaktorem miejscowej prasy zapytałabym kilka osób o zdanie. Jak tłumaczyć wypowiedzi publiczności, które zostały mi przekazane bezpośrednio lub telefonicznie np. „Spotkanie super”, „Spotkanie - rewelacja sezonu”, „Spotkanie - wielka uczta duchowa” itd. Autorka może być odmiennego zdania.

Byli uczestnicy spotkania z Bielska - Białej, Brennej, Cieszyńska, Goleszowa, Krakowa, Rybnika, Wodzisławia Śląskiego. Zapomniałam o Bytomiu, Zaolziu (Trzyniec) i Trautwurt (Niemcy).

Z tekstu jasno nie wynika, czy byłam na estradzie, czy na widowni?

Na dolnym zdjęciu jestem osobą anonimową. Wymienienie tylko jednej osoby pod zdjęciem spośród czterech jest uchybieniem redakcji. Nie reagowałam na wyeliminowanie mojego nazwiska i imienia z materiałów reklamowych (afisze i zaproszenia).

Inspiracją do zorganizowania spotkania były „Agnieszki” Zofii Turowskiej, ale autorki w ogóle nie ma na zdjęciach.

Reasumując - moim zdaniem i prawie całej publiczności otwarcie kawiarni literackiej w Café Europa było wydarzeniem sezonu. Artykuł nie oddał tego faktu.

Anna Robosz

KONCERT W MUZEUM

Uczniowie z ustronńskiego Ogniska Muzycznego często koncertują. Dwa koncerty w roku odbywają się o stałych porach. Na zakończenie pierwszego semestru jest to koncert kołód, a pod koniec roku koncert z okazji Dnia Matki.

- Staram się, by z okazji Dnia Matki był to koncert monograficzny poświęcony jednemu kompozytorowi - mówi Michałina Zwolińska prowadząca Ognisko Muzyczne. - Trzy lata temu był to koncert z muzyką Jana Sebastiana Bacha, rok temu Piotra Czajkowskiego, a w tym roku Dymitra Kabalewskiego, którego utwory są pewną nowością w sposobie brzmienia dla dzieci.

W muzeum prezentowali się pianiści z klasy M. Zwolińskiej i wszyscy grali kompozycje D. Kabalewskiego, rosyjskiego kompozytora żyjącego w latach 1904-87. Wystąpili: Monika Bem, Adrianna Byrska, Małgorzata Gaduła, Jakub Gaździa, Marzena Hyrnik, Berenika Kiszka, Oriana Kiszka, Natalia Kolarczyk, Anna Kozub, Klaudyna Piechocka, Łukasz Piwowarski, Aleksandra Sikora, Ewa Sikora, Katarzyna Szkaradnik, Martyna Tarnawiecka, Anna Waluś, Krzysztof Wasiak, Magda Zborek.

Przygotowania do koncertu trwały dwa miesiące, bo jak twierdzi M. Zwolińska nie jest dobrze, gdy uczniowie grają jeden utwór zbyt długo - zaczynają się nudzić, tracą ciekawość. Występ z okazji Dnia Matki to też muzyczna wywiadówka. Rodzice mogą porównać postępy swojego dziecka z innymi. Stopnie tak dobrze nie przemawiają i często rodzicom wydaje się, że właśnie ich dziecko powinno mieć ocenę wyższą. Poza tym taki koncert to dodatkowa mobilizacja dla dzieci.

- Był to pierwszy występ mojej klasy i w sumie jestem zadowolona - mówi M. Zwolińska. - Wiadomo, że są uczniowie lepsi i gorsi, ale jest już parę osób, które zaczynają grać swobodnie.

Koncert uzupełniły trzy dziewczynki z klasy skrzypiec Izabeli Szczerbowskiej: B. Kiszka, Anna Łęczyńska i Katarzyna Tyrna, które grały kompozycje Jeana Baptisty Lullygo, Christopa Willibalda Glucka i Roberta Schumanna.

- Iza Szczerbowska ma taką zasadę, że nie bierze zbyt trudnych utworów - mówi M. Zwolińska. - Daje utwory łatwiejsze, ale za to wymaga czystego wykonania. Uczennice grają już bardzo czysto i starannie. W ogóle trzeba pochwalić klasę skrzypiec, gdyż rozwinęła się jak żadna inna. Właściwie to keyboardy chyba wychodzą z mody, a klasa skrzypiec liczy dziś dziesięciu uczniów. Dzieci chwalą sobie nauczycielkę, efekty są słyszalne, mimo że jest to instrument najtrudniejszy. (ws)



Uczennice klasy skrzypiec.

Fot. W. Suchta

B.U.T. „USTRONIANKA” w Ustroniu - tel. 854-32-88, 854-46-36

WWW.USTRONIANKA.PL

Zaprasza na ciekawe i tanie wczasy oraz podróże:

CHORWACJA-GRECJA-HISZPANIA - organizator USTRONIANKA.

Ponadto szereg innych propozycji, m.in. wycieczki objazdowe:

PRAGA, WIEDŃ, BUDAPESZT, PARYŻ, RZYM, WYSPY BRYTYJSKIE, KRAJE ALPEJSKIE, SKANDYNAWIA, PÓŁWYSEPY IBERYJSKI, ROSJA I KRAJE BAŁTYCKIE, W CZASY KRAJOWE, OBOZY I KOLONIE, PARKI ROZRYWKI TURCJA - „CLUB POLSKA SIDE KARDELEN” - od 1390



Młodzi wokaliści.

Fot. W. Suchta

WYSTĘPY DLA MAM

25 maja z okazji Dnia Matki w Prazakówce odbył się koncert „Dla mamy i taty”. Jak stwierdziła przygotowująca całość Anna Michajluk mimo Dnia Matki do tytułu koncertu wprowadzono też tatusiów, bo przecież i oni przyszli podziwiać swe pociechy na scenie. Na początku jednak życzenia wszystkim mamom złożyła Barbara Nawrotek-Żmijewska, później zaś występowały dzieci i młodzież z kół zainteresowań działających w Prazakówce. Najwięcej oklasków, ale i życzliwego uśmiechu, zebrali najmłodsi tancerze ze swymi partnerkami, na co dzień pracujący w kole tańca towarzyskiego prowadzonego przez Barbarę Paszek. Tańczyły też dziewczęta z koła tańca nowoczesnego prowadzonego przez Katarzynę Rymanowską. Swym kunsztem popisywały się dzieci z koła wokalo-instrumentalnego przygotowujące się pod okiem A. Michajluk. Wystąpiła też Mała Czan-toria oraz doskonalcące się u Władysława Wilezaka młode wokalistki ze studium muzyki rozrywkowej w Cieszyńcu. Oczywiście wszystkie występujące wokalistki były z Ustronia. Koncert był sporym przeżyciem dla rodziców i młodych wykonawców, których część po raz pierwszy w życiu wystąpiła na scenie. (ws)

PIWNICA DLA SMAKOSZY
Daszyńskiego 1, 43-450 USTRON, tel. 033-8542437,
fax 033 854 38 93, www.darex.pl, darex@darex.pl
Super oferta!
Od dnia 1 czerwca Restauracja „Równica” organizuje sprzedaż tanich dań obiadowych na miejscu lub na wynos.
Cena jednego obiadu wynosi 6,50 zł.
Pomyśl ile zaoszczędzisz czasu jedząc u nas, nie będziesz musiał martwić się co ugotować po ciężkim dniu w pracy, u nas zjesz spokojnie i z kulturą o każdej porze. Zaoszczędzisz również pieniądze nie zużywając gazu ani prądu.
Zapraszamy!

UWAGA: HOTELE, RESTAURACJE, SZPITALA, SANATORIA, PENSJONATY

z terenu: Ustroń - Wisła

JOLMAL SERVICE

usługi czystościowo-porządkowe

43-450 USTRON, ul. Jelenica 91

tel. 33/854-22-53

Oferujemy swoje usługi w zakresie:

- ☉ codzienne, kompleksowe sprzątanie pomieszczeń przy zatrudnieniu własnych wykwalifikowanych pracowników,
- ☉ firmom oferuje przejęcie zatrudnionych pracowników wraz z ich świadczeniami niezależnie od ich okresu zatrudnienia,
- ☉ sprzątanie terenów zewnętrznych przez okres całego roku: (utrzymanie zieleni, koszenie, zmiatanie, odśnieżanie).

Zgłoszenia proszę kierować pod numery:

tel. 033/854-22-53 (w godz. od 8.00 do 16.00)

fax: 033/854-17-11 (całą dobę).

Zapraszamy do współpracy!



Ostatnie chwile przed występem...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.

Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Głazyskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Kominki, płytki, regipsy, wykończenie kompleksowe wnętrz. Tel. 0-607-803-654.

Brakstwo, szybko, solidnie. Tel. 0-601-75-00-11.

Skup złomu i metali nieżelaznych. Ceny konkurencyjne, odbieramy złom także własnym transportem. Ustron, ul. Sportowa (na stacji przeładunkowej odpadów), tel. 0-605-234-634.

Do wynajęcia lokal 40m² w Ustroniu na działalność gospodarczą. Tel. 854-70-11.

Podłoga, boazeria, podbitka, listwy. Produkcja, sprzedaż. 0-608-194-523.

Sprzedaż, montaż stolarki budowlanej (PCV, drewno) renomowanych firm krajowych, rabaty do 15%. „GAJA” Ustron-Nierodzim, ul. Graniczna 38, tel. 854-71-98, 0-502-577-238.

Biuro rachunkowe, solidnie i fachowo. Tel. 855-34-73.

Dieta Cambridge, atest. Tel. 855-34-73.

Koszenie trawników i ogrodów, wycinanie drzew. Tel. 854-25-19.

Sprzedam patelnię elektryczną + grill. Tel. 854-11-26.

Do wynajęcia garaż na os. Manhattan. Tel. 854-33-15 po 19⁰⁰.

Willę w centrum Ustronia sprzedam. Tel. 033/854-34-81.

Sprzedam 126P, 1995. Tel. 854-32-65 wieczorem.

Wiercenie studni głębinowych. Tel. 032/435-76-14 po 20⁰⁰, 0-606-412-785.

Profesjonalny serwis RTV-SAT, Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CB Radio, monitory, Play Station, rozkodowywanie radio-odbiorników. Ustron, Daszyńskiego 26. Tel. 0-605-311-548.

Sprzedam opła omegę combi, 92 r. Tel. 854-25-19.

Ustron centrum. Do wynajęcia ładny lokal handlowy. Wszystkie media, parking. Tel. 854-39-24 po 21.00.

Poszukuję do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 0-600-388-163. Pilne.

Chałupnictwo, bezpośrednio, na stałe. Tel. 0-606-853-452.

Wideorejestracja. Tel. 854-43-57.

DYŻURY APTEK

Do 2 czerwca apteka Elba, ul. Cieszyńska 2.

Od 2 do 9 czerwca apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



...na który już oczekuje publiczność.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron-kultura.enter.net.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Instrumenty muzyczne stare i współczesne - do 30 sierpnia
- Prace plastyczne D. Gierdala i uczniów - od 1 do 20 czerwca

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Wystawy czasowe:

- Wystawa twórczości artystycznej S. Stryczek z Ustronia - do 30 czerwca

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Muzeum czynne: od 9 - 17.

- Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczowie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

- Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”.

- Stara Ruś.

- Obrazy Evgeni Afanassieva.

Galeria czynna: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

- Malarstwo Elżbiety Szolomskiej i twórców beskidzkich.

- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

MIĘJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

- Stała wystawa prac dziecięcych w sali nr 15

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;

- piątki: godz. 14.00 do 16.00;

- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum);

- piątki: godz. 16.00 do 17.30;

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustron, ul. Słoneczna 7

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW (adres j.w.)

— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30

— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

IMPREZY KULTURALNE

1.06. godz. 9.30 Impreza rozrywkowa na Dzień Dziecka - amfiteatr lub MDK „Prażakówka”

2.06. godz. 14.00 Wernisaz wystawy malarstwa D. Gierdala i jego uczniów - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

2.06. godz. 15.00 „Dzieci dzieciom, dzieci rodzicom” - amfiteatr

10.06. godz. 13.30 I Ustroński Piknik Rodzinny - Osiedle Manhattan

SPORT

2.06. godz. 10.00 Turniej Tenisa Ziemnego z okazji Dnia Dziecka - korty tenisowe w Parku Kościuszki

3.06. godz. 11.00 Mecz KS Mokate Nierodzim - KS Olimpia Golezów - stadion KS Mokate Nierodzim

3.06. godz. 13.30 „Ustroniaczek” - gry i zabawy rekreacyjno-sportowe z okazji Dnia Dziecka - stadion KS „Kuźnia”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

31.05. godz. 17.00 W pustyni i w puszczy - przygodowy

godz. 19.00 Zakręcony - komedia

Kino premier

31.05. godz. 20.30 Kruk 3: Zhawienie - horror

SKLEP CALODOBOWY

spożywczo-przemysłowy

43-450 Ustron

ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

DUET

Zakupy na telefon!

W CENTRUM USTRONIA

DOWÓZ GRATIS!!!



W polu karnym M. Sikora.

Fot. W. Suchta

CZOŁÓWKA PRZEGRYWA

Podhalanka Milówka - Kuźnia Ustroń 2:1 (0:0)

Kuźnia przegrała swój wyjazdowy mecz w Milówce w rozgrywkach ligi okręgowej. Jedyne pocieszenie to przegrana Koszarawy Żywiec w Zabrzegu z tamtejszym Sokolem 3:1. W tabeli nadal Koszarawa wyprzedza o punkt Kuźnię, a była szansa, by Kuźnia wysunęła się na pierwsze miejsce, tym bardziej, że Koszarawa grała wcześniej i nasi zawodnicy znali w przerwie wynik spotkania w Zabrzegu.

Pierwsza bezbramkowa połowa meczu w Milówce była raczej wyrównana, jednak więcej groźnych sytuacji stworzyli zawodnicy Kuźni. W najlepszej Robert Haratyk zagrał dokładnie do Marcina Mariani, a ten nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem. W pierwszej połowie Kuźnia strzelała sześć razy, Milówka tylko raz. Niewiele to dało, nasi strzelali niecelnie.

Druga część spotkania przebiega podobnie, przy czym w końcu Kuźnia dokumentuje swą przewagę, gdy Mariusz Salkiewicz podaje do Mieczysława Sikory, który mija obrońcę wchodzi w pole karne, oddaje silny strzał i zdobywa bramkę w 63 min. Teraz wystarczyło utrzymać wynik, ale się to nie udało. Już po pięciu minutach Podhalanka wy-

równuje z rzutu wolnego. Właściwie to bramka ta padła w dość nietypowy sposób. Nasz bramkarz ustawiał mur, sędzia ten mur przesunął w kierunku bramki, w tym momencie zawodnik Milówki strzelił, a sędzia uznał gola. Kuźnia zaczyna grać nerwowo, a Milówka to wykorzystuje. Po kolejnych dziesięciu minutach Podhalanka wyprowadza piłkę z własnej połowy, a zakończeniem tej akcji jest jej napastnik w sytuacji sam na sam, który bez trudu zdobywa zwycięską bramkę. Mimo wysiłków, Kuźni nie udaje się zremisować.

2 czerwca Kuźnia gra na wyjeździe w Zebrzydowicach, Koszarawa podejmuje na własnym boisku drużynę z Końcyc Małych. (ws)

1. Koszarawa	62	51-21
2. Kuźnia	61	63-24
3. Zabrzeg	54	46-25
4. Kończyce	49	43-32
5. Czechowice	48	56-49
6. Bestwina	39	47-34
7. Chybie	39	36-41
8. Zebrzydowice	38	56-39
9. Milówka	38	43-41
10. Porąbka	36	40-45
11. Kobiernice	30	35-47
12. Śrubianina	27	34-45
13. Wieprz	26	40-71
14. Kozy	23	21-37
15. Kaniów	22	38-63
16. Strumię	21	25-60

POKONANI W RUDNIKU

LKS Rudnik - KS Mokate Nierodzim 2:1 (1:0)

Pierwszy mecz przegrali w tym sezonie piłkarze Nierodzima w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „B”. Na wyjeździe ulegli wiceliderowi, a całe spotkanie zaczęło się bardzo pechowo dla naszych piłkarzy. Po kwadransie spotkania Nierodzim traci pierwszą bramkę, gdy obrońca za słabo podaje do brkarza, a ten wkopuje piłkę tak pechowo, że odbija się ona od napastnika Rudnika i wpada do bramki. Następnie spotkanie wyrównuje się, oba zespoły tworzą sytuacje bramkowe. Są okresy gry, gdy to Nierodzim zyskuje przewagę, nie potrafi jednak tego wykorzystać. Dopiero w 75 min. Jarosław Strach wyrównuje po bardzo ładnym strzale z rzutu wolnego. Gdy wszystko wskazywało na to, że mecz zakończy się remisem, na dwie minuty przed końcem sędzia dyktuje rzut wolny z odległości 40 m do bramki Nierodzima. Grający pod słońce nasz bramkarz źle obliczył wyjście do

piłki, która przelatuje nad nim i wpada do siatki. Tak więc dwie dość przypadkowe bramki Rudnika sprawiły, że przewaga Nierodzima stopniała do 4 pkt.

Piłkarze i działacze Nierodzima twierdzą, że w swej dotychczasowej karierze nie spotkali się z takim chamsstwem kibiców, jak to miało miejsce w Rudniku. Temu sportowemu wydarzeniu, jakim był mecz na szczycie „B-klasy”, towarzyszyły przez 90 minut najgorsze przekleństwa i kilkupiętrowe wulgaryzmy w wykonaniu nastoletnich chłopków. Czyżby byli to juniorzy tamtejszej drużyny? (ws)

1. Nierodzim	49	61-13
2. Rudnik	45	49-20
3. Hażlach	33	45-30
4. Goleśzów	28	47-36
5. Bąków	25	45-34
6. Zebrzydowice II	25	31-21
7. Piersiec	24	34-43
8. Zamarski	21	30-44
9. Chybie II	19	22-48
10. Ochaby	14	21-39
11. Wiślica	13	29-53
12. Dębowiec	9	12-45



Przy piłce A. Madusiok.

Fot. W. Suchta

MINI SIATKÓWKA

Znaczące sukcesy odniosła drużyna mimi siatkówki Szkoły Podstawowej nr 2. Rozpoczęła od zwycięstw w zawodach miejskich 3:0 z SP-3 z Polany i 2:1 z SP-5 z Lipowca, a następnie po wygraniu 3:0 z Goleśzowem zakwalifikowała się do turnieju powiatowego. Po zwycięstwach 2:1 nad SP-6 z Cieszyna i 2:1 z SP-1 ze Skoczowa siatkarze z SP-2 pokonali w turnieju rejonowym drużynę z SP Kryry 2:1. W decydującym secie nasi młodzi siatkarze przegrywali 19:10, później 21:12, a mimo to zwyciężyli 25:22, czyli zdobyli 13 punktów tracąc tylko jeden. Tym samym awansowali do półfinału wojewódzkiego w Mysłowicach. Trzon drużyny tworzą: Łukasz Chlebek, Maciej Duda, Jakub Szturc, Mateusz Pawłowski, Mariusz Porębski, Arkadiusz Matuszyński, Michał Kiecoń i Andrzej Muszyński.

- Trenujemy raz w tygodniu, poza tym pracujemy na lekcjach wychowania fizycznego - mówi opiekujący się młodymi siatkarzami Sławomir Krakowczyk. - Startować będziemy w turniejach siatkówki plażowej, by dalej się doskonalić. (ws)

POŚREDNICTWO PASZPORTOWE

- wizowanie paszportów do pracy w Niemczech
- sprzedaż miejsc na przewozy autokarowe - Europa
- Informacja „Haro” Ustroń, Rynek
- każda sobota 10.00 - 12.00
- „Biuro - Bis” Wisła, ul. 1 Maja
- codziennie 9.00 - 16.00, tel. 855-26-49.



Skacze mistrzyni Śląska U. Hałat.

Fot. W. Suchta

MISTRZYNIE ŚLĄSKA

26-27 maja odbyły się Mistrzostwa Śląska w Lekkiej Atletyce Juniorów, które były jednocześnie eliminacją do Mistrzostw Polski Juniorów 7 lipca w Zielonej Górze. Bardzo dobrze spisały się tyczkarki z Lipowca startujące w barwach Sprintu Bielsko-Biała. Ustroniskie tyczkarki zajęły trzy pierwsze miejsca - wygrała **Urszula Hałat** pokonując poprzeczkę na wysokości 300 cm, druga była **Magdalena Konowol** skaczącą też 300 cm, mając jednak więcej rzutek, trzecie miejsce zajęła **Joanna Morkisz** - 280 cm. U. Hałat i M. Konowol uzyskały tym samym minimum kwalifikacyjne do Mistrzostw Polski. Trener **Marek Konowol** twierdzi, że minimum uzyska J. Morkisz już na najbliższych zawodach, a wszystkie dziewczęta stać na wyniki w granicach 350 cm. (ws)

SAUNA DO WŁOSÓW
Wiosenna promocja
w Studiu Fryzjerskim
TRENDY
HAIR FASHION
ZAPRASZAMY
USTRONŃ, 3 MAJA 12g
tel. 854-17-98

CENTRUM Medison
BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
Refundacja Kasy Chorych
Cieszyn, ul. Mennicza 10
(obok Rynku)
od poniedziałku do piątku 9.00-17.00
tel. 851-24-77

Taki se bajani

Było to już pore pięknych roków tymu. Kieś przyszedł do nas Wladek, mój kuzyn. Lón sie kapke zajakuje. Wiedy już miyszkol sòm. Ciotka umrzila, bracia jego sie požynili, a siostra sie wydała. Tak opowiadomy, jak mu sie żyje, jako my - o wszystkim po kapce. Aż prawi, co mu sie niedowno przytrefilo:

Jego znomy s Harbutowic sie stawioł. Trzeja mu było robić deke i napytoł pore chłopów i Władka też, co by ku tej dece przyszli. Wladek prawi, że zedrzilo im sie do późnego popołudnia. Zanim sie kapke pomyli, paniczka znómege dała im jeszcze wieczere i po półce. Tak sie zeszło do čmy. Wladek prawi, że prowie jak wyszli s chalpy, to im mignyl autobus do Ustrónio. Drugi mieli dziepro jakosi za godzinę. A że Wladek i jedyn jego kamrat byli s Hermanie, zdało sie im, że przyndzj bydom pieszkym. Doszli już „Pod Lipki”, jak zaczęło ich suszyć. Uznali se, że jeszcze ni ma tak późno i że se wypiojóm po piwie.

Na piwie sie nie skóńczyło. Wypili jeszcze dwie, może trzy półki - jak Wladek prawił. Ale było ciepło, byli strasznie stropioni po robocie, jeszcze ta gorzalka i piwo i prawi, że sie im kapke kurziło z głów, a kolana mieli doć mięki. Autobus, co miol jechać za godzinę, jak byli w Harbutowicach, isto już downo przejechał.

Wziyli sie jednako i idóm pieszkym. Co chwilkę spoziyrajóm za siebie, że może jakisi auto pojedzie, to sie przybieróm. Naroz sie dziwajóm, łód Skoczowa jedzie taksówka, tak se myśleli, bo uwidzieli światelko na wyrchu auta. Stanyli i te „taksówke” zastawiajóm.

Auto stanyło, a jak Wladek prawi, zarozitko wytrzeźwieli. Była to milicyja - też ze światelkym na dachu. Milicjanci wysiedli i pytajóm sie, jako im pomóc, czego chcóm. Wladek - mało, że sie zajakuje, to już całkym stracił mowe. Tyn drugi rzadzi, że myśleli, że to taksówka i tymu auto zastawiali. Prawióm obo, że byli przy budowie, i że sie im tak dlógo zeszło. Milicjanci do nich pyknie - skoro już ich zastawili, a jadóm do Ustrónio, to ich do chalpy zawiezóm. Wypyтали o adresy, nazwiska, ale Wladek rzadził, że nie nie widziol, co by cosi pisali. Pierszego lodstawili kamrata, a potom Władka. Przywiyżli pod same dwiryze, poczekali, aż lotworzy i wlezie do chalpy. Potym dziepro pojechali.

Wladek prawi, że tela strachu, to sie downo nie najod. Ale na tym sie nie skóńczyło. Nie minyło dwa tydnie i Wladek dostol papiyr, że mo zapłacić mandat za „zakłócanie spokoju”.

„Drogo mie ta taksówka kosztowała” - śmiol sie - „Dobrze, że nie kolegium”.

Hanka łód Śliwków

POZIOMO: 1) część obiadu, 4) potrawa żydowska, 6) niemiekie „dobrze”, 8) natchnienie twórcze, 9) ptak morski, 10) słowna obraza, 11) plażowy atrybut, 12) konkrety, fakty, 13) ojczyzna, 14) koniec czegoś, 15) moneta darowana ongiś władcy, 16) imię germańskie, 17) wzorzec, 18) koreańskie auto, 19) szpara, szczelina, 20) czerwone w zbożu.

PIONOWO: 1) upierzony zjadacz ryb, 2) chmielowy lokal, 3) polski producent kosmetyków, 4) bał przebierańców, 5) wydzielina kaszalota, 6) z nóżek przysmak, 7) włoski trener piłkarski, 11) złoty pieniądz hiszpański, 13) kundel, psina, 14) odgłos z chlewa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu.
Termin nadsyłania hasła mija 12 czerwca b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 19
WIELKA CZANTORIA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **MARCIN KOSSAKOWSKI** z Ustronia, ul. Fabryczna 22. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

1	2	2		3	8	4		1	5		6		7
				8									
9								10					
				11									
12		7						13				4	
					14								
15						5				16			
						17		3					
18		6		19							20		

GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**, Rada Programowa: **Stanisław Malina**, **Stanisław Niemczyk**, **Marzena Szczotka**, **Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: GAZETA Ustroniska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyn, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43, indeks nr 359912. Numer zamknięto 25.05.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 1.06.2001 r.